



# Kurier

**KWIECIEŃ '95**  
Rok V Nr 4/50  
ISSN 1233-8559  
**Cena 80 gr (8000 zł)**

# Międzyrzeczki

**MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN**



Fot. Marek Mich

ZESPÓŁ REDAKCYJNY - NIEKOMPLETNY

*St. Wójcik*  
**50 NUMER JUBILEUSZOWY!!!**

*St. Wójcik*  
**W numerze:**

**NIE SPOCZNIEMY - KURIER  
PO CZTERECH LATACH**

**LIST Z CASABLANKI**

**W DAWNYM BRCZACZU**

**JUBILEUSZ LO**

**KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNE**

*Wiele radości*

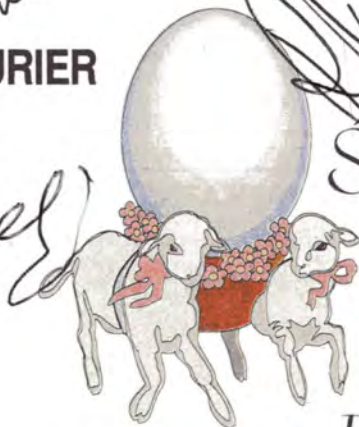
*z okazji*

*Świąt Wielkanocnych*

*życzy*

*Czytelnikom*

*Kurier Międzyrzeczki*



*Isabella Górn*

*Agnieszka Bork*

## Jubileusz „Kuriera Międzyrzeskiego”

Oddajemy dziś do rąk czytelników 50 numer naszego, międzyrzeskiego miesięcznika. Jako zespół redakcyjny cieszymy się, że udało się nam przetrwać aż cztery lata. Mieliliśmy wzloty i upadki, chwile euforii i zwątpienia. Do dalszego działania mobilizowała nas zawsze wiara w to, że jesteśmy potrzebni, że ludzie nas czytają, że oczekują na każdy następny numer i nie możemy ich zawieść. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy byli z nami w minionych latach i są obecnie, którzy wspierają nas duchowo lub w jakikolwiek sposób przyczyniają się do wydawania Kuriera. Dziękuję całemu zespołowi redakcyjnemu, ludziom bezinteresownie poświęcającym swój czas i energię dla wspólnej sprawy, jaką jest dla nas wszystkich Kurier.

Z tej okazji zapraszam wszystkich naszych sympatyków, czytelników, przyjaciół i przeciwników na spotkanie, które odbędzie się 28 kwietnia w kawiarni Kasztelańskiej o godz. 18.00. Będzie można porozmawiać o Kurierze i nie tylko, posłuchać muzyki, otrzymać w prezencie archiwalne numery naszego miesięcznika. Zapraszam serdecznie!

**Anna Kuźmińska-Świder**  
red. naczelny

## POLICJANCI MIEJSCY

Wybrano już strażników miejskich, a zostali nimi panowie: **Arkadiusz Żyła i Witold Sawala**. Mamy nadzieję, że zadbają oni o porządek i bezpieczeństwo w mieście. Gratulujemy!

## URODZENIA

1. Polus Patrycja Emilia c. Andrzeja i Arletty
2. Pawłowska Angelika Natalia c. Aleksandra i Barbary
3. Fąka Katarzyna Małgorzata c. Jerzego i Wioletty
4. Nisiewicz Bartłomiej Kamil s. Jana i Małgorzaty
5. Gankiewicz Oskar Tomasz s. Tomasza i Marii
6. Zalewska Agata c. Krzysztofa Marioli
7. Dziedzic Filip Jakub s. Andrzeja i Małgorzaty
8. Ciągło Martyna c. Władysława i Małgorzaty
9. Klebko Mateusz Michał s. Edwarda i Wiesławy
10. Białowski Damian Andrzej s. Krzysztofa i Wiesławy
11. Łastowski Sebastian Damian s. Jarosława i Wioletty
12. Balcerzak Jarosław Dariusz s. Krzysztofa i Hanny
13. Jackowski Rafał s. Mariusza i Elżbiety
14. Grządko Paweł Natan s. Janusza i Magdaleny
15. Ciślak Adrianna Anna c. Jarosława i Klaudii
16. Lachowicz Tomasz Wojciech s. Janusza i Teresy
17. Gruca Kaja Krystyna c. Waldemara i Elżbiety
18. Zaciwski Maciej s. Marka i Barbary
19. Jankowska Paulina Anita c. Leszka i Honoraty
20. Basińska Eryka c. Artura i Joanny
21. Sroga Karolina c. Ryszarda i Ewy
22. Chwiot Aldona Elżbieta c. Zbigniewa i Małgorzaty
23. Leżyński Paweł s. Piotra i Joanny

## MIĘDZYRZECKIE NESTORKI

**Zdanowicz Aleksandra** - ur. 17.08.1896r.  
**Surkont Bronisława** - ur. 6.04.1898r.  
**Radko Anna** - ur. 25.12.1898r.  
**Plawsiuk Emilia** - ur. 10.01.1899r.  
**Pacholak Magdalena** - ur. 15.07.1899r.  
Gratulujemy! Życzymy zdrowia! I oczywiście 100 LAT



W 1994 roku urodziło się  
140 dziewczynek  
146 chłopców  
W 1994r. było  
221 zgonów.

## STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,  
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranik, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec,  
Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder  
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Ziłłtecka.

**ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.**  
**Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61**

Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeskiego” są poglądami autorów.  
Ogłoszenia: 5.000 zł cm<sup>2</sup>, 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm<sup>2</sup>.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

**Skład komputerowy:** Agencja Grafiki Komputerowej Ireneusz Faliński  
Lubniewice-Suszyce 12/10/3 (10<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>), tel. (8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>) (095) 55 71-66

**Druk:** Max-Print, Kostrzyńska 1, Gorzów Wlkp., tel. (095) 20 30 51(do 54) wew. 27

## Dyrektorka „szóstki”

7 marca 1995 roku rozstrzygnięto konkurs na dyrektora budowanej na os. Kasztelańskim szkoły podstawowej. Komisja konkursowa w składzie: J. Jurek, Z. Barczyński, A. Kaczmarek, J. Kostroba, W. Kubiak, A. Witter postanowiła powierzyć to odpowiedzialne stanowisko długoletniej nauczycielce i wieloletniej dyrektorce SP 3 mgr Lucynie Kalisz. 15 marca, po otrzymaniu nominacji od kuratora, pani Kalisz rozpoczęła pracę nad organizowaniem zupełnie nowej placówki, która ma rozpocząć swą działalność we wrześniu 1995r. Nowo wybranej pani dyrektor gratulujemy i życzymy sukcesów!

AKS

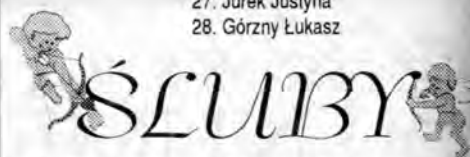
## 18 LAT

UKOŃCZYLI W MIESIĄCU MARCU

1. Mikołajczyk Kalina
2. Grzesik Karolina
3. Dudzik Paweł
3. Wieczorek Andrzej
4. Michalak Arkadiusz
5. Stachowiak Katarzyna
6. Rogala Marcin
7. Sochała Aneta
8. Ruc Krzysztof
9. Rosiak Maciej
10. Myczko Małgorzata
11. Macina Anna
12. Plotczyk Inga
13. Guśniowski Jacek
14. Danielczak Małgorzata
15. Ziembakowski Rafał
16. Stempel Wiesława
17. Michałowska Grażyna
18. Stanisławski Radosław
19. Sawicki Robert
20. Grzechowiak Justyna

KOŃCZĄ W MIESIĄCU KWIECNIU

1. Simińska Dorota
2. Rybarczyk Jarosław
3. Siwak Sebastian
4. Boroń Bartłomiej
5. Ziembła Patrycja
6. Pyrski Dariusz
7. Dobrowolska Agnieszka
8. Gruda Przemysław
9. Szukała Tomasz
10. Jurewicz Katarzyna
11. Łęcki Andrzej
12. Dubiniec dąwid
13. Tatarynowicz Małgorzata
14. Ziłłtecka Agnieszka
15. Ławecki Witold
16. Szyska Grzegorz
17. Czerwińska Monika
18. Staszczyszyn Donata
19. Cap Robert
20. Kamińska Anna
21. Chyży Leszek
22. Witkowska Edyta
23. Rzeźnicki Arkadiusz
24. Dziekan Anna
25. Nowak Katarzyna
26. Story Agnieszka
27. Jurek Justyna
28. Górzny Łukasz



1. Cieciński Edward i Jedynak Agnieszka

## ZGONY

1. Dobra Maria zam. Międzyrzecz
2. Leopold Jan zam. Międzyrzecz
3. Piwowar-Sofińska Krystyna zam. Międzyrzecz
4. Leżyńska Joanna zam. Kursko
5. Naumowicz Aleksander zam. Międzyrzecz
6. Wankiewicz Bolesław zam. Międzyrzecz
7. Stypiński Jerzy zam. Międzyrzecz
8. Łabojewski Kazimierz zam. Międzyrzecz
9. Naumowicz Wiktoria zam. Międzyrzecz
10. Haczek Piotr zam. Kursko
11. Czapczyk Jadwiga zam. Kaława
12. Fiedorowicz Halina zam. Międzyrzecz
13. Kanicki Karol zam. Międzyrzecz
14. Igiel Aleksander zam. Międzyrzecz

„Kurier” po czterech latach - pięćdziesiąty numer

# NIE SPOCZNIEMY ...

W marcu „Kurierowi Międzyrzeckiemu” stuknęło cztery lata, a w kwietniu wyszedł jego pięćdziesiąty numer. Rocznie te muszą budzić respekt i świadczyć o pewnej stabilności pisma oraz o jego wrośnięciu w lokalną społeczność. Zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę, że pismo ma charakter prywatny, w jego wydawanie nie są zaangażowane żadne pieniądze publiczne ani inne, poza środkami finansowymi udziałowców spółki wydawniczej. To sprawia, że może się ono ukazywać wyłącznie przy aprobachie mieszkańców Międzyrzecza, przy zakupowaniu przez nich kolejnych numerów. Z kolei ilość wykupionych egzemplarzy decyduje o „sile reklamy”, stanowiącej też pewien procent dochodu.

Tak więc bez naszych wiernych czytelników nie osiągnęlibyśmy nic. A mamy ich chyba dość dużo, skoro rozchodzi się ponad dwutyśnięty nakład. A pomyśleć, że zaczęliśmy od kilkuset egzemplarzy. Teraz zanosi się, że normą będzie 2,5 tysiąca.

Ta ilość powoduje, że dysponujemy już pewną siłą przekazu i informacji, co potrafią docenić oraz zauważyć zwłaszcza przedsiębiorcy, biznesmeni. Ale nie tylko. Proponuję zestawić nazwiska radnych obecnej kadencji i nazwiska kandydatów na radnych, którzy zdecydowali się skorzystać z naszej oferty i zaprezentowali siebie oraz swój program na łamach naszego pisma. Porównanie to będzie najlepszą reklamą „Kuriera”.

Agent reklamowy, który konsekwentnie reklamuje swoje usługi w międzyrzeckim miesięczniku, twierdzi, że dzięki temu odnosi znaczne sukcesy. Reklama w takim rozmiarze, będąca pochodną popytu na pismo, jest nową jakością w naszej czteroletniej historii.

Również pozytywną wartością jest stabilność zespołu redakcyjnego, ukształtowanie się zespołu ludzi, którzy już od lat zdecydowali się poświęcić swój czas „Kurierowi”. Stale powiększa się liczba osób, które napisały do naszego miesięcznika. Przez cztery lata było ich blisko dwieście, a gdyby policzyć anonimy to chyba ich liczba wzrosłaby o połowę. Anonimy zresztą są poważnym problemem naszej działalności. Zdecydowana większość warta by była opublikowania. Niestety, przyjęliśmy zasadę, że tego nie czynimy.

Aby nie wyglądało na to, że popadłem w stan samouwielbienia, przytoczę kilka uwag mniej pozytywnych.

Przez trzy lata, obok działalności wydawniczej, zajmowaliśmy się organizacją imprez kulturalnych, sportowych. W czwartym roku dostaliśmy zadyszkę. W zasadzie zorganizowaliśmy tylko po raz czwarty „Sylwestra pod Ratuszem”, najstarszą tego typu imprezę na Ziemi Lubuskiej. No i oczywiście zakończyliśmy akcję „Laparoskop”, a ze zbiórki publicznej przeznaczyl-

śmy na ten cel 65 mln zł.

Popelniane przez nas błędy są coraz oryginalniejsze. Ostatnio podjęliśmy walkę z wiatrakami, próbując zatrzymać czas. Osiemnastolatki z marca 1994r., w tym roku, dzięki „Kurierowi” ponownie obchodzili swoje urodziny, a zamiast numeru lutowego mieliśmy powtórnie styczniowy. W zeszłym roku byliśmy jeszcze lepsi, bo potrafiliśmy się cofnąć o cały rok (numer styczniowy zamiast oznaczenia roku 1994, miał 1993).

Pewną regułą stało się też wpadanie przez „Kurier” od czasu do czasu w dół finansowy. Za niezależność i samodzielność trzeba jednak płacić. Nie straszne są nam zmiany władzy, natomiast boimy się panicznie podwyżek cen papieru, usług drukarskich i komputerowych. Z tych też powodów co pewien czas zaczynamy balansować na granicy opłacalności. Ostatecznością w takiej sytuacji stawały się od czasu do czasu podwyżki ceny „Kuriera”. Obiektywnie trzeba jednak przyznać, że nie były one częste, a cena „KM” w porównaniu z innymi pismami lokalnymi, najczęściej dotowanymi, jest niewysoka.

„Kurier Międzyrzecki” pomimo młodego wieku zaczął się rozmnażać. Zaczęło się więc pojawiać w terenie szereg małych „Kurierków”, bliźniaczo podobnych do międzyrzeckiego miesięcznika we wszystkich oprócz tekstów (szata graficzna, czcionka, układ tekstu, rastry i inne poligraficzne bajery). Nie jest to dla nas powód do smutku, ale do zadowolenia, ponieważ uznaliśmy to za nasz wkład w rozwój prasy lokalnej.

„Kurier Międzyrzecki” jest w ogóle zespołem ludzi, których reakcje są trudne do przewidzenia. Nie wyobrażacie sobie Państwo jak wiele radości dostarczyła nam kradzież pisma w grudniu ubiegłego roku. Złodziej bowiem szkód dużych nie narobił, wzięli sobie kilkadziesiąt egzemplarzy, a za to o „Kurierz” było głośno i okazało się, że nawet dla ludzi wymienianych w kronikach policyjnych, nasze pismo

posiada wartość. Trudno o lepszą reklamę!

„Kurier Międzyrzecki” starał się uczestniczyć we wszystkich istotnych dla życia miasta wydarzeniach. W jednym przypadku nie tylko informowaliśmy mieszkańców o historycznym wydarzeniu, jakim było niewątpliwie założenie kopuły wieży na ratuszu, ale również byliśmy jego częścią. Do kopuły tej bowiem obok innych znaczących materiałów (kroniki Międzyrzecza, monet, zdjęć), zostało włożonych kilka numerów „Kuriera”. I w ten oto sposób przeszliśmy do historii. I pomimo określonych trudności w historii tej zamierzamy trwać. Stąd tytuł tego artykułu.

Nic tak nas jeszcze nie uskrzydliło, nie wywołało takiej determinacji co do chęci trwania dalej, jak obchodzony przez nas w kwietniu jubileusz, związany z wydaniem pięćdziesiątego numeru.

Już po raz czwarty dzielę się swoimi refleksjami po kolejnych latach działalności „Kuriera”. Znamienne i symboliczne są tytuły tych podsumowujących artykułów. Po roku tytuł brzmiał „Nic się nie udało”, po dwóch „Coś się zaczęło udawać”, po trzech „Róbmy swoje”, a wreszcie teraz „Nie spocznijemy...”

Jaki będzie tytuł za rok?

Andrzej Świder



**GMINA MIĘDZYRZECZ**

WOJEWÓDZTWO GÓRZOWSKIE

Międzyrzecz 1995. 03. 23

Redakcja  
"Kuriera Międzyrzeckiego"

Z okazji wydania jubileuszowego pięćdziesiątego numeru "Kuriera Międzyrzeckiego" składamy Redakcji serdeczne gratulacje i podziękowania. Rzetelne potraktowanie problemów miasta i jego mieszkańców na łamach Waszego pisma zaowocowało znaczącym dorobkiem i wzbogaconą ofertą kulturalną wobec miejscowego społeczeństwa. Prosimy obok podziękowań przyjąć życzenia sukcesów oraz satysfakcji w dalszej działalności publicystycznej. Dołączamy także życzenia wszelkiej pomysłowości w pracy zawodowej i życiu osobistym.

**BURMISTRZ**  
Miasta i Gminy Międzyrzecz Wlkp.  
*Władysław Kubak*  
mgr Władysław Kubak

PRZED KADENCJĄ  
RADY MIĘDZYRZECZA  
1995-1998  
*[Signature]*

## „Z bocznego krzesła donoszę...”

# Prawdę czy kłamstwo topi się w ściekach? OSiR w rozsypce. Testament za „dychę”, a mieszkania do komisji.

Kolejna sesja Rady Miejskiej odbyła się 28 lutego. Po sprawach regulaminowych przewodniczący Rady odczytał ulotkę podpisaną przez NSZZ Solidarność w Międzyrzeczu, którą (ulotkę) dodawano w kioskach do Gazety Lubuskiej. Treść ulotki dotyczyła w całości spraw związanych ze spółką wodno-ściekową OBRA, z jej powstaniem, statutem, funduszami, a budową oczyszczalni ścieków. Wymienione są nazwiska prezesa spółki p. Jończy – jednocześnie dyrektora przedsiębiorstwa budującego oczyszczalnię, v-prezesa spółki p. Puchana. Poddaje się w wątpliwość sens budowy 2 reaktorów (każdy na 6.000 m sześciennych ścieków) skoro bilans wody w mieście określa jej zużycie na 5.000 m sześć. na dobę – skąd więc tyle ścieków? Dlaczego ustalono 3-4 razy większe stawki dla pracowników budowlanych? Co dalej z oczyszczalnią, która pożera olbrzymie pieniądze – dlaczego kosztuje już 100% więcej niż przewidywał plan budowy? Dlaczego gmina nie przejmuje oczyszczalni pod swój zarząd, skoro za nią płaci w dużym procencie? – biorąc na ten cel pieniądze z banku, które oczywiście trzeba będzie oddać kosztom podatników. To z grubsza cała treść ulotki. Radni wysłuchali – a ponieważ sami nie byli zbyt zorientowani ile w tym prawdy, powołali specjalną komisję do zbadania sprawy w składzie: > Lamcha, K. Kowczyk, K. Marzec, E. Krall, C. Woźniak, Z. Wojtkowiak, Z. Blochowicz i przewodniczący B. Rusiecki. Zobaczymy co też orzeknie komisja.

Po tej nie zaplanowanej sprawie – sesja toczyła się zgodnie z programem. Uchwałą nr VII/68/95 zreorganizowano część jednostek organizacyjnych Gminy. Nastąpiło połączenie Biblioteki, Domu Kultury i Stadionu w jeden organizm pod nazwą Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji – MOKSiR, oraz wyodrębniono Międzyrzeczki Ośrodek Turystyczny – MOT. Uchwalono statuty, określono zadania – zostaną wybrani z konkursu dyrektorzy – i należy ruszać w nowy sezon turystyczno-kulturalno-rozrywkowy. Zarząd Gminy twierdzi, że taka zmiana jest konieczna, że nowe jednostki będą działać znacznie sprawniej. Jak widać – radni zgo-

dziili się z taką koncepcją i poparli projekt Zarządu.

Sprawy alkoholu – jego podaż na rynku – a właściwie ilość punktów sprzedaży i ich usytuowanie – to treść dwu uchwał nr 72 i 73. Zwiększa się więc liczbę punktów sprzedaży z 50 do 80, ale jednocześnie ściślej określa odległości tych punktów od obiektów (szpitali, szkół, kościołów, obiektów wojskowych) na 50 metrów, ale nie do budynku, lecz od granicy terenu, na którym ten się znajduje. To dobrze, tego nikt nie neguje – 50 metrów to i tak nie dużo. Ale doświadczenie uczy (inni też mieli i mają problemy z alkoholizmem), że nie odległość, ilość punktów czy wręcz prohibicja jest metodą na ukrócenie pijaństwa. Tolerancja wszystkich wkoło – tolerancja pracodawcy (pijany – ale jak nie pije to taki dobry pracownik!) szkół (opijanie 17-nastki, 18-nastki, studniówki, matury, zawsze za naszą zgodą, a często z naszym udziałem, również części grona pedagogicznego). Tolerancja większości sprzedawców i nas wszystkich (ile sprzedaje się piwa, wina, wódki młodym ludziom – nie tylko sprzedawcy sprzedają – ale robią to w naszej obecności i my nie – ani słowa). Namawianie kierowcy – wypij – jeden kieliszek

jeszcze nikomu nie zaszkodził. Ale bardzo przepraszam Czytelników – to nie sprawozdanie z sesji – to nie moje wymysły. A wracając do obrad – uchwalono opłatę za sporządzenie testamentu. Na miejscu w Urzędzie a „na wynos” czyli w swoim mieszkaniu – 10 zł. Kolejna uchwała to „zasady gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy i kryteria wyboru osób kwalifikowanych do wynajmu lokali mieszkalnych”. Kwalifikacja osób starających się o mieszkanie spoczywa na Społecznej Komisji Mieszkaniowej, którą powoła Burmistrz, jest to uaktualniona uchwała – a jednocześnie taka, że ma szansę bycia ważną przez szereg lat. Oczywiście, że podstawowym warunkiem jest posiadanie przez Gminę mieszkań – bo fakt, że ktoś mieszka w złych warunkach i został zakwalifikowany – jeszcze nie oznacza, że mieszkanie dostanie. Bo już dawniej mówiono, że „i Salomon z pustego...”

W dalszej kolejności przegłosowano uchwały nr 76 i 77 – dotyczą one zmiany ilości radnych w komisjach, mianowicie do Komisji Prawa i Gospodarki Finansowej powołano p. Waldemara Glinkę, a do Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego p. Zenona Blochowicza.

Kolejna zwykła sesja odbędzie się w końcu marca – zwykła, bo 17 marca odbędzie się sesja uroczysta – to już 50 lat istnienia polskiej administracji na tych Ziemiach.

Ciepłego przedwiośnia życzę Czytelnikom Kuriera – to oczywiście, że sobie też.

**Maciej Sawczyn**

## Nadchodzi wiosna a potem lato.

*Dłuższe dni, coraz częściej pełne słońce,  
to wiosna!  
A dookoła?*

*Popatrzmy na własne podwórka, elewacje budynków, witryny sklepów, obejścia, płoty itp.*

*Cóż najczęściej tam widzimy?*

*Niestety, nieład, kurz, brud, bałagan, wiele niepotrzebnych rzeczy (a może po prostu śmieci). Spróbujmy pomóc przyrodzie odżyć na nowo i w naszym mieście, w każdym jego zakątku.*

*Międzyrzecz jest miasteczkiem pięknie położonym, poprzecinany nitkami dwóch rzek, w otoczeniu jezior i lasów. Spodziewamy się przyjazdu wielu gości – turystów z kraju i zagranicy. Niechże swą czystością zaprasza nasz gród, niechże porządek sprawi, iż będzie się nam przyjemnie znosiło trudy dnia codziennego.*

*Wspólnie zadbajmy o estetyczny wygląd każdego miejsca w naszym mieście, każdej dzielnicy, ulicy, wsi, każdego bloku, podwórka... Cóż z tego, że zaczęliśmy odnawiać budynki, jeżeli okna sklepów nie błyszczą, wystawy pozostały takie same, jeżeli na ich tyłach „zapobiegliwi” mieszkańcy trzymają różne, często straszące swym wyglądem szopki, przybudówki, skrzynie, paki...*

*Pozbądźmy się wraz z wiosną niepotrzebnego balastu zimowej przeszłości.*

*Przedsiębiorstwo oczyszczania miast jak i służby porządkowe, nie są w stanie utrzymać czystości bez udziału mieszkańców. To musi stać się powszechnym obowiązkiem każdego międzyrzeczanina.*

*Jesienią ub. roku nasza młodzież w ramach pięknej akcji „Sprzątania świata” uporządkowała wiele miejsc, poboczy, dróg...*

*Wspólnymi siłami sprawmy, aby nie była to jednorazowa „akcja” ale „czysta codzienność”.*

*Niechże miarą kultury każdego mieszkańca naszej gminy będzie estetyczny wygląd jego domu, podwórka, miejsca pracy, chodnika, placu...*

**Burmistrz  
Władysław Kubiak**

## NEUROCHIRURG

**Lek. med.  
PAWEŁ  
JARMUŻEK**

*(Bóle głowy, zespoły bólowe  
kręgosłupa, rwa kulszowa...)*

Międzyrzecz Wlkp.  
ul. Konstytucji 3-go Maja 16  
(za Apteką „Nagietek”)  
**Środy 16.30 - 18.30**

## Zarządzenie nr 7/95

Burmistrza Gminy Międzyrzecz  
a dnia 14.03.1995r.

w sprawie zorganizowania konkursu na wzorcową  
posesję Gminy Międzyrzecz

## § 1

Ogłaszam konkurs na wzorcową wieś, posesję, witrynę sklepową wg załączonego regulaminu

## § 2

Do oceny kryteriów powołuję komisję w składzie:

1. Przedstawiciel UMiG Międzyrzecz - Halina Rusiecka
2. Przedstawiciel Urzędu Rejonowego Międzyrzecz - mgr inż. Ryszard Kaniecki
3. Przedstawiciel Komisji Rolnictwa, Infrastr. Wsi i Ochrony Środowiska - mgr inż. Ryszard Ignatowicz

## § 3

Po zakończeniu każdego etapu konkursu komisja przedłoży protokół z dokonanej oceny w terminie do 15 lipca, 15 sierpnia i 15 listopada br.

## § 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega opublikowaniu w prasie lokalnej oraz na tablicach i słupach ogłoszeń.

## KARTA OCENY WSI

| Lp            | Wyszczególnienie elementów kontroli                                                                         | wiosna |     | lato |     | jesień |     |
|---------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|-----|------|-----|--------|-----|
|               |                                                                                                             | data   | pkt | data | pkt | data   | pkt |
| 1             | Ogólna estetyka otoczenia miejsc wspólnych (świetlica, przystanek autob., szkoła, remiza, staw przeciwpoż.) |        |     |      |     |        |     |
| 2             | % zgłoszonych posesji do konkursu w kategorii "posesja"                                                     |        |     |      |     |        |     |
| 3             | % posesji, które mają prawidłowo zorganizowane gromadzenie i wywóz nieczystości płynnych i stałych.         |        |     |      |     |        |     |
| Punkcja razem |                                                                                                             |        |     |      |     |        |     |

## KARTA OCENY POSESJI

| Lp            | Wyszczególnienie elementów kontroli                               | wiosna |     | lato |     | jesień |     |
|---------------|-------------------------------------------------------------------|--------|-----|------|-----|--------|-----|
|               |                                                                   | data   | pkt | data | pkt | data   | pkt |
| 1             | Czystość chodników i przykrawężników przed budynkiem              |        |     |      |     |        |     |
| 2             | zieleni-zagospodarowanie terenu zielonego, balkonów, tarasów itp. |        |     |      |     |        |     |
| 3             | Czystość podwórza                                                 |        |     |      |     |        |     |
| 4             | Ogólna estetyka budynku i ogrodzenia                              |        |     |      |     |        |     |
| 5             | Sposób gromadzenia i wywożenia nieczystości stałych i płynnych    |        |     |      |     |        |     |
| Punkcja razem |                                                                   |        |     |      |     |        |     |

KARTA OCENY WITRYNY SKLEPOWEJ  
WRAZ Z PRZYLEGAJĄCYM TERENEM

| Lp            | Wyszczególnienie elementów kontroli                      | wiosna |     | lato |     | jesień |     |
|---------------|----------------------------------------------------------|--------|-----|------|-----|--------|-----|
|               |                                                          | dat    | pkt | data | pkt | data   | pkt |
| 1             | Czystość chodników i przykrawężników przed witryną       |        |     |      |     |        |     |
| 2             | Ogólna czystość i estetyka witryny z dekoracją włączając |        |     |      |     |        |     |
| 3             | Sposób gromadzenia i wywozu nieczystości                 |        |     |      |     |        |     |
| 4             | Zagospodarowanie zieleni przed witryną lub inna zieleni  |        |     |      |     |        |     |
| 5             | Ogólna estetyka przyległej elewacji                      |        |     |      |     |        |     |
| Punkcja razem |                                                          |        |     |      |     |        |     |

Załącznik nr 1  
do zarządzenia Burmistrza  
z dnia 14.03.1995r.

## REGULAMIN

Komisji Konkursowej powołanej Zarządzeniem nr 7/95 Burmistrza z dnia 14.03.1995r.

## § 1

Do zadań Komisji Konkursowej należy:

1. Powiadomienie mieszkańców Gminy Międzyrzecz o zgłaszaniu do dnia 15 maja 1995r. wzorcowej;
  - posesji
  - wsi
  - witryny sklepowej
2. Zgłoszone obiekty będą sfotografowane i opisane, a następnie opublikowane w Kurierze Międzyrzeczkim.
3. W czerwcu, sierpniu i październiku Komisja dokona oceny stanu zgłoszonych obiektów zgodnie z kartą ocen w punktacji od 0 do 5.
4. W przypadku uzyskania równej ilości punktów przez uczestników konkursu decydujący głos należy do przewodniczącego komisji.

## § 2

Ustala się nagrody za zajęcie miejsca w kategorii:

- posesja - 1000- zł (10 mln zł)
- wieś - 1500 zł (15 mln zł)
- witryna sklepowa - 500 zł (5 mln zł)

## § 3

W miesiącu grudniu ogłoszone zostaną wyniki konkursowe oraz wręczone nagrody.

W trakcie trwania konkursu - po każdym etapie (wiosna, lato, jesień) - zostanie podana do ogólnej wiadomości, poprzez prasę lokalną, punktacja w poszczególnych kategoriach.

## § 4

Załącznikami do niniejszego regulaminu są:

1. „Karta oceny posesji”
2. „Karta oceny wsi”
3. „Karta oceny witryny sklepowej”

# UWAGA! UWAGA!

Zapraszamy wszystkich miłośników czystości i porządku do wzięcia udziału w konkursie na "wzorcową posesję, wieś, witrynę sklepową".

Wystarczy na karcie pocztowej przesłać do Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu swoją deklarację o przystąpieniu do konkursu.

Zgodnie z zarządzeniem Burmistrza przedstawiam regulamin konkursu i kryteria oceny.

Zachęcam bardzo do udziału, gdyż poza regulaminowymi nagrodami finansowymi czynimy starania o pozyskanie dodatkowych środków na atrakcyjne nagrody rzeczowe w postaci sprzętu do pielęgnacji roślin i trawników oraz oryginalnych drzewek, krzewów, cebul kwiatów.

Na bieżąco w ciągu roku będziemy informować o aktualnej punktacji zgłoszonych do konkursu obiektów.

Mile widziani sponsorzy w/w przedsięwzięcia, którym za to zapewniamy bezpłatną reklamę w Kurierze Międzyrzeczkim.

Halina Rusiecka



**FOTO MARCOLOR - MAREK MICH**

ul. Wesoła 7 Międzyrzecz

poleca usługi w zakresie

- profesjonalnej fotografii barwnej
- prac amatorskich
- zdjęć legitymacyjno-paszportowych
- zdjęć dokumentacyjnych, reportaży, ślubnych

\* jakość usług kontrolowana przez firmę KODAK

\* wywoływanie filmów i zdjęć badane sensytometrycznie

\* krótkie terminy



# PRASA W DAWNYM MIĘDZYRZECZU

W marcu 1991r. ukazał się pierwszy numer lokalnego miesięcznika "Kuriera Międzyrzecznego". Redagowany przez grono miejscowych społeczników - entuzjastów okazał się organem prasowym, który pozyskał licznych czytelników.

"Kurier Międzyrzeczki" redagowany na miejscu i wydawany w wielotysięcznym nakładzie przekazuje wiadomości z życia mieszkańców miasta i gminy. Zawiera kronikę urodzin, ślubów i zgonów prowadzoną przez Urząd Stanu Cywilnego, artykuły o tematyce kulturalnej, sportowej, turystycznej, historycznej, kronikę policyjną, ogłoszenia i reklamy. Przekazuje relacje dotyczące działalności szkół, placówek kulturalnych i służby zdrowia. Zamieszcza fotografie w tym również historyczne zdjęcia obiektów dawnego Międzyrzecza. Są w nim sprawozdania z sesji Rady Miejskiej i treść podjętych przez Radę Miejską uchwał.

Okazuje się, że "Kurier Międzyrzeczki" nie jest jedynym organem prasowym wydawanym w Międzyrzeczu, a tradycje wydawnictw prasowych w naszym mieście sięgają I połowy XIX wieku.

W 1842 roku międzyrzeczki drukarz **Friedrich Wilhelm Lorenz** zaczął wydawać lokalną gazetę pt.: "**Kreis- und Wochenblatt des Kreises und der Stadt Meseritz**" ("Powiat i Tygodnik Powiatu i Miasta Międzyrzecza").

Po Lorenzu gazetę zaczął wydawać jego siostrzeniec **Paul Matthias** (1844-1927), który w 1858 roku przyjechał z Berlina do Międzyrzecza na naukę zawodu u swego wuja drukarza.

**Paul Matthias** był właścicielem drukarni książek, redakcji i wydawnictwa w Międzyrzeczu. Był również znanym działaczem społecznym: przez 42 lata pełnił funkcję radnego miejskiego, z tego przez 36 lat był Przewodniczącym Rady Miejskiej. Ponadto przez 25 lat (od 1893r. do 1918) był członkiem Rady Powiatowej w Międzyrzeczu i członkiem Rady Prowincji Poznańskiej. Należał również do loży masonskiej w Międzyrzeczu. W dniu 20 września 1925 roku został honorowym obywatelem miasta Międzyrzecza. Zmarł 23 marca 1927 roku w wieku 83 lat.

W zachowanym Nr 34 "Kreis- und Wochenblatt des Kreises und der Stadt Meseritz" z 30 kwietnia 1887 roku jest informacja o wystąpieniu w parlamencie ogólnonie-

mieckim - Reichstagu posła **Stefana Dziembowskiego** z Międzyrzecza.

**Stefan Dziembowski** (1828-1900) był landratem Międzyrzeckim (naczelnikiem powiatu międzyrzecznego), właścicielem majątku ziemskiego Zamek Międzyrzecz, a od 1880r. honorowym obywatelem miasta Międzyrzecza.

W rubryce ogłoszeń szewc **Teodor Marowski** zamieszczały w Międzyrzeczu przy Bischoffstrasse 157 - ulicy Biskupiej (dziś Spokojnej) poleca swoje usługi.

W tej samej rubryce jest ogłoszenie sądu podpisane przez komornika o polskim nazwisku **Ogurkowski**.

W 1910 roku **Paul Matthias** dokonał zmiany tytułu gazety na "**Meseritzer Kreiszeitung**" - "Międzyrzeczka Gazeta Powiatowa". Była ona wydawana 3 razy w tygodniu - we wtorki, czwartki i soboty i osiągała nakład 6.500 egzemplarzy.

W zachowanych numerach gazety wydawanych w okresie od października do grudnia 1918r. znajdowały się komunikaty z frontów I wojny światowej (Kriegs=Chronik 1918) oraz nekrologi żołnierzy - mieszkańców Międzyrzecza i powiatu poległych na frontach I wojny światowej (występują polskie nazwiska).

W rubryce pt. "Z bliska i z daleka" zawarty jest opis wydarzeń politycznych na świecie w tym wydarzeń na ziemiach polskich. Występuje słowo: **POLEN - Polska**. Tym terminem określano ziemie byłego zaboru rosyjskiego - Kongresówki.

W gazecie występuje rubryka "Wiadomości z miasta, powiatu i prowincji". Pojawiają się ogłoszenia i reklamy firm z Międzyrzecza i okolic.

W Nr 124 z 19 października 1918r. w korespondencji z Poznania jest wzmianka o wypowiedzi księcia **Lubomirskiego**, który wspominał "**Pułkownik Piłsudski** przyjedzie do Warszawy na początku tego tygodnia".

W Nr 131 z 5 listopada 1918r. znajduje się ogłoszenie o wprowadzeniu od listopada 1918r. katek żywnościowych na chleb i mięso w Międzyrzeczu i powiecie podpisaną przez landrata **von Meiboma**.

W Nr 153 z 28 grudnia 1919 jest informacja o przyjędnie do Poznania **Ignacego Paderewskiego** i jego spotkaniu z członkami polskiej Naczelnej Rady Ludowej. **Paderewski** był odprowadzany do

hotelu **BAZAR** wśród szpaleru 10 tysięcy ludzi z orkiestrą, pochodniami i lampionami. Z treści korespondencji wynikało, że **Paderewski** miał objąć stanowisko premiera Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy zaznaczyć, że przyjazd **Ignacego Paderewskiego** do Poznania w dniu 27 grudnia 1918r. zapoczątkował wybuch powstania wielkopolskiego 1918-1919r.

Od 1 stycznia 1928r. "**Meseritzer Kreiszeitung**" została przemianowana na "**Markisch - Posener Zeitung**" - "Gazeta Marchii Poznańskiej". Nazwa gazety pochodziła od nazwy prowincji: **Grenzmark Posen - Westpreussen - Marchia Graniczna Poznań - Prusy Zachodnie** tzw. **Pogranicze**. Nazwą tą Niemcy określili pas nadgranicznych obszarów, które pozostały w ich rękach po 1929r.

W latach 1920-1938 stolicą prowincji była **Piła**. W latach 1920 - 1928 administracja prowincji rezydowała w **Obrzyczach pod Międzyrzeczem**, a od 1928 do 1938r. w **Pile**.

Ponadto od 1861 roku wydawany był przez krótki okres czasu tygodnik "**Die Glocke von der Obra**" - "Dzwon znad Obry", który stał się organem prasowym **Niemieckiej Partii Postępu** grupującej mieszczan i przeciwstawiającej się okolicznemu niemieckiemu ziemiaństwu. Tygodnik popierał tę partię w wyborach do krajowego parlamentu pruskiego - Landtagu w 1861r.

Aktywnymi działaczami **Niemieckiej Partii Postępu** w Międzyrzeczu byli: burmistrz **Moritz Brown**, sekretarz powiatowy **Scholz**, prokurator **Sander**, poborca podatkowy **Suder** oraz miejscowi mieszczaństwo: **Gessner, Jokisch i Moritz**. W "Dzwonie znad Obry" we wrześniu 1861r. został opublikowany program wyborczy **Niemieckiej Partii Postępu**, który podpisali wszyscy aktywiści tej partii. Nastawienie liberalnych działaczy politycznych z Międzyrzecza było zdecydowanie antypolskie. W "Dzwonie znad Obry" działacze tej partii uznali polskie dążenia niepodległościowe i patriotyczne manifestację za "dziecinne niepoważne" i niegodne uwagi.

Od 1886r. była wydawana w Międzyrzeczu gazeta pt. "**Meseritzer Lokal-Anzeiger**" - "**Bote für Stadt und Land**" - "Międzyrzeczkie Wiadomości Lokalne" - "Posłaniec dla Miasta i Kraju". Gazeta była wydawana przez **Paula Gunthera** 2 razy w tygodniu (w środy i

soboty) kosztowała 75 fenigów. Zawierała m.in. lokalne ogłoszenia i reklamy.

Ponadto od 3 maja 1925r. był wydawany w Międzyrzeczu tygodnik parafialny pt. "**Der Jaannes=Bote Sonntagblatt der Kathol. Pfarre St. Joannes der Tauffer n Meseritz**" - "Posłaniec Jana - Niedzielną Gazeta Katolickiego Kościoła Św. Chrzciciela w Międzyrzeczu". Tygodnik był wydawany w języku niemieckim w drukarni **Paula Gunthera** w Międzyrzeczu i miał 4 strony. Od 1927r. wydawnictwo przeniesiono do Pili. Stał się organem prasowym Administracji Apostolskiej-Parafialny Pilskiej.

Były to gazety niemieckojęzyczne wydawane w niemieckim Międzyrzeczu.

Natomiast pierwszym organem prasowym wydawanym w języku polskim w polskim Międzyrzeczu była "**Gazeta Międzyrzeczka**" redagowana w latach 1955-1956 przez Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Międzyrzeczu, a drukowana przez Zielonogórskie Zakłady Graficzne w Zielonej Górze. Ukazywała się nieregularnie, przeznaczenie raz na 2 miesiące i kosztowała 10 groszy.

W 1955r. ukazało się 7 numerów "Gazety Międzyrzeczkiej": numer 1 z 30 marca 1955r. a numer 7 z 23 grudnia 1955r.

"Gazeta Międzyrzeczka" wydawana była w 4-6 stronicowym nakładzie. Tematyka jej artykułów była związana z działalnością okolicznych PGR-ów i rolniczych spółdzielni produkcyjnych - pismo o siewach, żniwach, wykopkach i walce ze stonką ziemniaczaną. Są artykuły o pracy placówek służby zdrowia tj. szpitali i pogotowia ratunkowego. Są artykuły o tematyce kulturalnej, które pisał kierownik Muzeum Regionalnego **Alf Kowalski** i o wykopkach na zamku w Międzyrzeczu, które pisał znany archeolog **mgr Edward Dąbrowski**. Są artykuły o działalności Urzędu Pocztowego pisane przez **Mariana Buszewskiego** oraz o tematyce sportowej autorstwa **Eugeniusza Budniaka**. Są artykuły o współzawodnictwie pracy i fotografie przodowników pracy.

Najczęściej artykuły do "Gazety Międzyrzeczkiej" pisali: **F. Kawon, Z. Wiśniowski i Bolesław Rusiecki**.

Ostatni numer "Gazety Międzyrzeczkiej" ukazał się jako numer 1 z 1956 roku z datą 31 marca 1956 roku.

Na nową lokalną gazetę mieszkańcy Międzyrzecza czekali aż 35 lat tj. do marca 1991 roku kiedy to ukazał się pierwszy numer "**Kuriera Międzyrzecznego**".

**Waldemar Dramowicz**

## Międzyrzeckie wydarzenia od 21.02.95r do 20.03.95r.

- 3.03. - Kęszycza Leśna wsią  
7.03. - 460 biletów na maraton filmowy do kina "Świt" !!!  
9.03. - Koncert barda "Piwnicy pod Baranami" Leszka Wójtowicza  
17.03. - Uroczysta sesja Rady Miejskiej z okazji 50 rocznicy powrotu Międzyrzecza do Macierzy  
17.03. - Koncert śpiewającego aktora Michała Bajora

## Grand Prix za rok 1994 (w biegach długodystansowych)

W komunikacie końcowym zawierającym klasyfikację biegaczy długodystansowych województwa gorzowskiego za rok 1994 znajdujemy wiele nazwisk z Międzyrzecza: K. Kochan, Ł. Muchajer, B. Kalisz, J. Matysiak, A. Telus, T. Malinowski - to zawodnicy zajmujący na liście klasyfikacyjnej wysokie pozycje. Największy sukces odniósł jednak Krzysztof Kochan zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej i pierwsze w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Na szczególne słowa uznania zasłużyła jednak pani Ewa Łagoda zajmując trzecie miejsce wśród kobiet. Międzyrzeczanka uczestniczyła w 12 biegach i zgromadziła 278 punktów.

Zachęcam wszystkie mieszkanki naszego grodu do pójścia w ślady pani Ewy, szczególnie w obliczu wiosny i lata, konieczności pójścia na plażę, gdzie okaże się, że ubiegłoroczny kostium kąpielowy "znów się chyba skurczył czy co?"

A.K.S.

## "Z bocznego krzesła donoszę..."

(Już po raz drugi w tym miesiącu)

## Uroczysta sesja Rady Miejskiej

W dniu 17 marca 1995r. o godzinie 17.00 odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z okazji 50-tej rocznicy Państwowości Polskiej na Ziemi Międzyrzeckiej. Po 152 latach Międzyrzecz Ponownie wrócił w granice Rzeczypospolitej.

Na sesję zaproszono weteranów - najstarszych Międzyrzeczan - najstarszych pobytem a nie wiekiem. - Tych, którzy w latach 40-tych przybyli tutaj i rozpoczęli nowe życie. Nowe dla polskiego Międzyrzecza i nowe dla nich.

Po odegraniu hejnału Międzyrzecza, przewodniczący Rady Miejskiej p. Kazimierz Puchan powitał zgromadzonych przedstawiając program sesji, następnie p. Cyranik przedstawił historię pierwszych powojennych lat Międzyrzecza. Naprawdę ciekawe wystąpienie wywołało u słuchaczy żywe zainteresowanie. Sami przecież byli świadka-

mi tych dni i tworzyli to co już jest historią. P. burmistrz W. Ku-  
biak zapoznał zebranych z najważniejszymi problemami Mista i Gminy. W części artystycznej wystąpiły jak zawsze niezawodne "Smyki" z Ogniska Muzycznego pod kier. p. Matusznego, oraz młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych kierowana przez p. Górną. ("Smyki" grają gdy są potrzebni - a w tym roku na Ognisko Muzyczne radni nie chcą dać ani grosza - ładnie to tak?) Goście siedzieli przy kawie, ciasteczkach i lampce wina - było bardzo miło i wzruszająco. Z bocznego krzesła widać inaczej, dlatego myślę, że Paniom obecnym na spotkaniu przydałby się jakiś kwiatek, a Panom może dyplom - nie wiem czy mam rację? Ale mam rację mówiąc, że radnych było trochę mało - nie wiem czy było quorum.

Maciej Sawczyn

## PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE „KOSSDREW”

ulica Reymonta 7, 66-300 Międzyrzecz

Oferujemy do sprzedaży wysokokaloryczny węgiel kamienny w sortymentach:

**KOSTKA GAT. I****ORZECH GAT. I**

### Z Kopalni:

Rudzka Spółka Węglowa  
- Kopalnia Węgla Kamiennego  
„Zabrze - Bielszowice” w Zabrzu  
kaloryczność: 31.000 KJ/kg  
popiół: 4-6%

Bytomska Spółka Węglowa  
- Kopalnia Węgla Kamiennego  
„Julian” w Piekarach Śląskich  
kaloryczność: 28.000 KJ/kg  
popiół: 4-5%

### na następujących warunkach:

**1. CENA** zawsze niższa o 1,00 zł (10.000 starych złotych)  
od aktualnej ceny w Składach Opałowych  
w Skwierzynie i Deszczynie.

**2. TRANSPORT** bezpłatny  
w przypadku zakupu  
co najmniej 4,0 ton.

**3. PŁATNOŚĆ**  
tylko i wyłącznie gotówką  
przy odbiorze.

W przypadku transakcji całowagonowych istnieje możliwość negocjacji cen i warunków płatności.

## ZAMÓWIENIA:

przyjmujemy w Międzyrzeczu:

- telefonicznie w godz. 8.00 - 14.00 tel. (41) 1655 wew. 2
- telefonicznie w godz. 18.00 - 20.00 tel. (41) 2320

oraz

- w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7 pokój nr 4 - siedziba PPH „Kossdrew” w godz. 8.00 - 14.00
- w Międzyrzeczu ul. Słoneczna 13 - Skład Opału w godz. 7.00 - 15.00 (kierunek Poznań, za Rejonem Dróg Publicznych).

**JESTEŚMY PODATNIKIEM PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG (VAT).**

# DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W MIĘDZYRZECZU - O T W A R T Y

W dniu 1 marca 1995r. uczestniczyłem w uroczystości otwarcia Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu. Po mszy św. w kościele Św. Wojciecha - nastąpiło powitanie gości i uroczyste otwarcie Domu. Na uroczystość przybyli p. v-minister Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, (nb.była mieszkanka Międzyrzecza), p. v-wojewoda Jerzy Korolewicz, p. senator Zdzisław Jarmużek, dyrektor WZOS Jadwiga Wiszniewska, przedstawiciele władz miejscowych, dyrektorzy placówek służby zdrowia, dyrektorzy okolicznych domów opieki społecznej i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Po uroczystym przecięciu wstęgi ks. prałat Henryk Guzowski dokonał w imieniu ks. Biskupa poświęcenia obiektu. Pod przewodnictwem dyrektora Domu mgr Jerzego Krysiaka goście zwiedzili poszczególne sale, sypialnie, łazienki, gabinety, kuchnie. Wszystko prezentowało się bardzo ładnie. Użyte materiały budowlane jak i wykonanie sprawiły wrażenie bardzo dobre i solidne - wykonawcą robót był PBRol w Międzyrzeczu oraz PRIM i BudPol - a z ramienia inwestora czuwał nad wszystkim dyr. ZOZ Leszek Kołodziejczak. Wystawa prac mieszkańców sąsiednich Domów Opie-

ki Społecznej dla osób upośledzonych umysłowo podobała się bardzo - dojrzałość pomysłów plastycznych autorów - zaskakiwała zwiedzających. W trakcie picia kawy (ciastka też były - ale środa popielcowa) dyrektor Krysiak wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym oprócz podziękowań wszystkim, którzy włożyli cząstkę swojej pracy w istnienie Domu - przedstawił krótką historię DPS, oraz założenia programowe i plany na przyszłość. Zadaniem DPS dla osób z obniżoną sprawnością umysłową jest: "Kształtowanie podstawowych nawyków w zakresie funkcjonowania społecznego, a przede wszystkim przystosowania do zawodu zgodnie z predyspozycją, stanem psychicznym i możliwością wykorzystania nabytych umiejętności po opuszczeniu Domu".

Program ten będzie realizowany w formie WTZ - Warsztatów Terapii Zajęciowej - oraz ZAZ - Zakładu Aktywności Zawodowej. 30 stycznia Dom przyjął pierwszych mieszkańców. Docelowo może ich być 25-30 na pobyt całonocowy i 30-35 w ośrodku dziennego pobytu. W DPS znalazło się miejsce dla uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na odbycie praktyk w zawodzie kucharza - przykład współpracy osób, które wyma-

gają z naszej strony szczególnej pomocy. Dobrze się stało, że mamy taki Dom. Jesteśmy dużą gminą - tacy ludzie są wśród nas. Z każdego punktu widzenia - społecznego, moralnego, religijnego, takie Domy muszą istnieć. W imieniu Redakcji Kuriera Międzyrzecznego i swoim własnym życzę wszystkim mieszkańcom i pracownikom wszystkiego najlepszego.

**Maciej Sawczyn**

**P.S.**

Na marginesie niejako - muszę wspomnieć sesję rady miejskiej dokładnie z przed dwu lat, gdy kilku ówczesnych radnych kierując się - sam nie wiem czym?, brakiem rozsądku?, chęcią postawienia na swoim za wszelką cenę?, opacznie zrozumianym posłannictwem dzielnym? zrobieniem na złość innym? czy po prostu brakiem wyobraźni - czyniło olbrzymie wysiłki aby uchwałę o przekazaniu budynku zablokować. Sprawa stawiała kilka krotnie na sesjach i dopiero w ostatniej chwili udało się przegłosować przekazanie tego obiektu - zresztą w stanie surowym - na rzecz Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej. "Gdybanie" to nie moja specjalność, ale można było przewidzieć, że do dnia dzisiejszego stałyby ten budynek zabity deskami, niszczący, bo w kasie miejskiej brak było i jest pieniędzy na pseudo-szkolę (budynek nie nadawał się na szkołę według specjalistów) a budować nowe przedszkole, skoro zamyka się stare z braku dzieci - to delikatnie mówiąc nieporozumienie. Cieszę się, że byłem w tym czasie radnym - bo w istnieniu Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu jest i mój udział.

**M.S.**



## BOC GAZY

**Oferujemy Państwu  
sprzedaż wysokiej jakości gazów technicznych:**

**TLEN, ACETYLEN, DWUTLENEK WĘGLA, ARGON, MIESZANKI OSŁONOWE**

**Zapraszamy: poniedziałek-piątek od 7.00 - 17.00  
soboty od 8.00 - 16.00**

**Punkt sprzedaży detalicznej  
Świebodzin ul. Poznańska 36 tel. 256-64**



**Zakład Doskonalenia Zawodowego  
w Gorzowie Wlkp.**

**Ośrodek Kształcenia Zawodowego  
w Międzyrzeczu**

**ogłasza nabór na rok szkolny 1995/96  
do klasy I**

Zasadniczej Szkoły Zawodowej o profilu:

- krawieckim
- fryzjerskim

oraz do trzyletniego Technikum Odzieżowego

i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na  
podbudowie trzyletniej Szkoły Zawodowej.

**Informacji udzieli: a OKZ w Międzyrzeczu  
ul. Staszica 10 w godz. 7.30 - 15.00, tel. 20-35**

**SOLARIUM**



**MALIBU**

**0,2 zł/MIN  
+ NATRYSK**

**10.00 - 20.00**

**MIĘDZYRZECZ  
ŚWIERCZEWSKIEGO 91**

**TEL. 24-32**

**ZAPRASZAMY DO  
SPECJALISTYCZNEGO SKŁEPU  
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

**Polecamy:**

- biustonosze
- body
- fiqi
- GORSETY
- komplety bielizny
- rajstopy
- stroje kąpielowe
- opalacze
- kąpielówki



**BEZBOLESNE  
PRZEKŁUWANIE  
USZU**



**MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI  
TARGOWISKO**



**POLSKI CZERWONY KRZYŻ**

**ZARZĄD WOJEWÓDZKI, 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 28/6**

## **Regulamin konkursu dla mieszkańców woj. gorzowskiego p.h. OKAŻ SERCE INNYM**

1. Konkurs trwa od 1.03.1995 do 30.04.1995r.
2. Organizatorem konkursu jest Zarząd Oddziału Okręgowego PCK w Gorzowie.
3. W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy województwa gorzowskiego, którzy ukończyli 18 lat.
4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest oddanie honorowo krwi po raz pierwszy w terminie od 1.03.1995r. do 30.04.1995r. w dowolnej placówce pobierającej krew na terenie naszego województwa.
5. Karty potwierdzające oddanie krwi uczestnicy otrzymują w placówkach pobierających krew lub w zarządach PCK
6. Każda karta będąca jednocześnie potwierdzeniem oddania krwi honorowo z dokładnym adresem dawcy oraz potwierdzona pieczęcią placówki pobierającej krew oraz opatrzona podpisem osoby odpowiedzialnej bierze udział w losowaniu nagród.
7. Karty konkursowe należy przesłać na adres  
Zarząd Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża  
ul. Chrobrego 28/6  
66-400 Gorzów Wlkp  
lub zostawić w najbliższej placówce PCK
8. W losowaniu biorą udział karty oryginalne, bez poprawek i skreśleń prawidłowo wypełnione.
9. Losowanie nagród nastąpi w pierwszej dekadzie maja br. to jest 11.05.1995r. w siedzibie Oddziału Zarządu PCK w Gorzowie Wlkp pod nadzorem komisji w składzie:  
Piotr Bębnowicz - prezes klubu HDK przy Zarządzie PCK w Gorzowie  
Halina Stanicka - Sekretarz Zarządu Oddziału PCK  
Bronisław Tokarczuk - przewodniczący WR HDK  
Irena Woldrich - instruktor d/s krwiodawstwa  
Jan Nowak - prezes klubu HDK przy MZK w Gorzowie Wlkp
10. Wyniki konkursu zostaną opublikowane w prasie, radio i telewizji
11. Osoby, które wylosują nagrody zostaną powiadomione pocztą.
12. Wykaz nagród:  
- radiomagnetofon  
- sokowirówka  
- aparat fotograficzny  
- atrakcyjne nagrody pocieszenia

**BĄDŹ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!**



**METEOR ŚRODKI  
ŁĄCZNOŚCI**

**\* CB RADIO \* AUTORADIO  
\* TELEFONY KOMÓRKOWE**



**SERWIS - MONTAŻ  
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 2**



# STOWARZYSZENIE „ARKA”



W dniu 25.02.1995r. uczestniczyłem w walnym zebraniu G.S.I.N.R. „Arka” w Gorzowie Wlkp. Zebranie odbywało się pod hasłem - Ambicja - Rehabilitacja - Koleżeńskość - Aktywność. W zebraniu wzięła również udział jedna z naszych członkiń kol. Grażyna Lewandowska.

Zebranie było dla mnie osobiście ważnym wydarzeniem, o tyle że mogłem poznać kilka osób aktywnie działających na terenie miasta Gorzowa jak i podległych mu kół stowarzyszenia. Zapoznałem się też z głębszymi celami naszej działalności.

Po otwarciu zebrania przez Prezesa a zarazem Przewodniczącego Rady kol. Andrzeja Paronia, oraz po wysłuchaniu sprawozdania z działalności za rok 1994 członkowie podjęli dyskusję. Tematem który zdominował zebranie były sprawy związane z dalszą naszą działalnością, oraz przedstawienia projektu uchwały co do powołania pełnomocnika do spraw dotyczących inwalidów o ogólnym słowa znaczeniu.

Pełnomocnik taki musiałby spełniać określone warunki. Przede wszystkim znający problemy środowiska inwalidów na danym terenie, oraz mający szeroką wiedzę prawną. Do tej pory takiego pełnomocnika nie ma Urząd Wojewódzki i podległe mu jednostki gmin, w całym województwie.

Dlatego ważne jest dla nas niepełnosprawnych podjęcie starań o przyjęcie takiego stanowiska, i spowodowanie ażeby taki urząd pełnomocnika powstał.

Zajęliśmy się też sprawami większej integracji i dostępu inwalidów do środków przekazu, aby zwiększyć i uczulić na nasze problemy nie tylko społeczeństwo sprawne, ale i władze miast.

Poprzez większą znajomość problemu wiele osób zrozumie jak ciężko jest niepełnosprawnym żyć. Zwłaszcza w świecie peł-

nym barier nie tylko architektonicznych.

Zebranie zakończyło się wyborem nowego Przewodniczącego Rady G.S.I.N.R., którym ponownie został wybrany dotychczasowy przew. kol. Andrzej Paroń. Mając na względzie ofiarną działalność kol. Andrzeja Paronia (sam jest niepełnosprawny) wyborcy byli zgodni co do jego kandydatury, i na następne dwa lata trwania kadencji wybrano go na prezesa G.S.I.N.R. „Arka”.

P.S. Chciałbym serdecznie podziękować panu Andrzejowi Sinorackiemu za użyczenie bezpłatnie swojego samochodu i dowie-

zienie mnie i kol. Grażyny Lewandowskiej do Gorzowa.

W związku z tym, że akcja pomocy dla biednych nie spotkała się z większym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Międzyrzecza, jestem zmuszony poinformować, że akcja organizowana przez nasze stowarzyszenie ma swój koniec. Wyrażam przez to swoje ubolewanie.

Jedynie należy serdecznie podziękować pani mieszkającej w Keszycy, która odpowiedziała na naszą akcję, i przekazała odzież dla małych dzieci. Odzież ta została przekazana dalej. Dziękujemy, że chociaż jedna osoba rozumie co to są akcje pomocy. W imieniu Stowarzyszenia dziękuję.

Przew. Koła  
G.S.I.N.R. „Arka” w M-czu  
Luc Eugeniusz

## DO WSZYSTKICH OSÓB DOTKNIĘTYCH SCHORZENIAMI MIĘŚNI



Chcemy Was i Wasze Rodziny zawiadomić, że nie jesteście już sami w trudnej walce o los.

Z inicjatywy WŁADYSŁAWA MARCINKA z Bukowca Górnego, od kwietnia 1988r. istnieje i działa Towarzystwo Zwalczania Chorób Mięśni (TZChM). Jego członkami i działaczami są przede wszystkim sami pacjenci, ich krewni oraz lekarze.

Osób dotkniętych schorzeniami mięśni jest w kraju ponad 20 tysięcy (przypadki zarejestrowane).

W tej sytuacji oczywistą stała się potrzeba, by ludzie chorzy poznali się wzajemnie, zorganizowali i wspólnie zaczęli zabiegać o jednoczące ich sprawy. Oto dlaczego powstało TZChM. W stacjonarce TZChM będącego stowarzyszeniem posiadającym osobowość prawną, określiliśmy między innymi cele:

- opracowanie programów walki z inwalidztwem wynikającym z chorób mięśni
- upowszechnianie informacji o chorobach mięśni i publikowanie wyników badań naukowych
- współpraca z zagranicznymi towarzystwami o podobnym profilu działania.

Chcemy doprowadzić do poprawy warunków naszego życia i leczenia.

Chcemy pomagać sobie wzajemnie wspierać się psychicznie. Chcemy dotrzeć do każdego, kto na nas czeka. Apelujemy do wszystkich ludzi chorych, do członków ich rodzin:

**WSTĘPUJcie DO NASZEGO TOWARZYSTWA!**

Im więcej nas, tym większą siłę będziemy stanowić. Liczymy na Waszą gotowość do niesienia pomocy innym. Jednak jeśli nie czujecie się na siłach, nie martwcie się tym! Inni Wam pomogą, a sama Wasza obecność w naszym gronie też będzie dla wszystkich ważna.

**Kontakt:** Eugeniusz Luc

ul. Krasińskiego 10B/6

Międzyrzecz

**Kupię domek nieduży,  
jednorodzinny  
w Międzyrzeczu**

**wiadomość  
tel. 18-77 M-cz**

**F.H. >> AUTOMOBIL<<  
PUNKT WYMIANY OLEJU**

66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. Chrobrego 30 tel. 18-73

oferuje:

- \* oleje silnikowe przekładniowe
- \* filtry oleju, powietrza, paliwa
- \* faktury VAT
- \* bezpłatna wymiana

9.00 - 17.00, sobota 9.00 - 13.00

**Wózek trzyczęściowy,  
zachodni - sprzedam.  
Tel. 19-32**

*Z okazji urodzin i imienin*

**Izydorowi  
Rutkowskiemu**

*dużo zdrowia, szczęścia,  
sto lat życia*

*życzy  
żona z córką Emilią*

# Czas najwyższy!

Pomyślnie wieści o kontynuowaniu wielkiej gminnej inwestycji, którą jest oczyszczalnia ścieków każą mi ponownie zająć się już kiedyś poruszonym problemem aczkolwiek w poszerzonym kontekście.

Oczyszczalnia obecnie w fazie rozruchu technologicznego, zacznie w przyszłym roku obsługiwać ścieki z Bobowicka zbierając siecią kanalizacyjną z terenu całej wsi i tłoczyć, przynajmniej do pewnego momentu, wybudowanym już kolektorem i zaś wtoczy je do zmodernizowanej sieci miejskiej. O ile dobrze zostałem poinformowany ma to nastąpić wiosną 1995 roku.

Oddać tu muszę całą rację obecnym i poprzednim władzom gminnym, że problem oczyszczalnictwa widzą w sposób prawie wzorcowo perspektywiczny, bo nie wszystkim wiadomo, że pod tą oczyszczalnią mają być w przyszłości podłączone ścieki jeszcze z Obrzyc i osiedla dalej zwanego „40-to Lećcie...”, przyszłej zabudowy szeregowiej i jednorodzinnej na obszarze wyznaczonym powyższym osiedlem, ulicą Poznańską i Obrą, wieś Wojciechowo oraz skanalizowany ośrodek wypoczynkowy Głębokie. Technologia zastosowana w oczyszczalni udźwignie takie obciążenie, a gdyby okazało się to niewystarczające jest przewidziane uzupełnienie pozwalające dwukrotnie zwiększyć przepustowość rozumianą jako doprowadzenie ścieków do stanów określonych normatywnie.

Tyle tytułem optymistycznego wstępu. Otóż funkcjonująca oczyszczalnia może realnie oddziaływać jakościowo na jeszcze większy ob-

szar. Od momentu rozpoczęcia odbierania ścieków z Bobowicka zaczyna funkcjonować realna szansa na to by ciąg jezior Bobowickie, Rozdrożne (zwane Małym) i Tylne (mało znane) stały się zbiornikami o stale polepszającej się jakości wód. To wszystko odbywałoby się na tle niezwykle powolnego naturalnego procesu zwanego zamieraniem jezior a polegającym na ich zarastaniu i utorfieniu.

Jezioro Małe jest przykładem przyspieszenia takiego zamierania czego przyczyną jest zrzut zupełnie nie oczyszczonych ścieków z Technikum Rolniczego w miejscu, które stało się tragedią dla czterech osób. Tak fatalny osadnik nie można było nigdy traktować jako coś co w świetle obecnych badań i norm nosi znamiona oczyszczalni.

Pomimo przyszłego zaprzestania zrzutu ścieków w tym miejscu niebezpieczeństwo dalszej eutrofizacji Jeziora Małego będzie się utrzymywać. Przyczyną tego będą zanieczyszczone wody z Jeziora Bobowickiego. Pogarszająca się kondycja tego niby czystego ma związek w pierwszej kolejności z wprowadzeniem doń wód użytkowych ze stosunkowo niedługo funkcjonującego stawu hodowlanego znajdującego się po drugiej stronie torów zbąszyńskich. Staw ten powstał w wyniku podbudowania grobli na rowie melioracyjnym dwie piękne śródlądowe łąki. Nie będę tu udowadniał tezy, która jest już obecnie przyjętym faktem naukowo udowodnionym, że nieoczyszczone wody użytkowe ze stawów hodowlanych należy traktować w kategorii ścieków komunalnych ze względu na to, że niosą w

sobie ładunki biogenne.

Podkreślić chcę ponownie, że Jezioro Bobowickie jest zasilane z jednego cieką wodą przyczyniającą się do jego przedwczesnego zamierania zwanego eutrofizacją i ma to związek z powstaniem na tym cieku stawu hodowlanego. Zanieczyszczone wody z Bobowickiego nie pozwolą na proces samooczyszczania Małego, co doprowadzi do zamarcia w nim życia.

Na podstawie informacji uzyskanych w Nadleśnictwie Międzyrzecz informuję świadomie społeczność Ziemi Międzyrzeckiej, iż dzierżawa terenu wykorzystywanego w celu hodowlanym wyżej wymienionego stawu wygasa z zakończeniem 1995r. to jest w tym roku, w którym ścieki ze wsi Bobowicko nie będą miały prawa wylądować w którymkolwiek jeziorze we wstępie.

Decyzja należy do Was Szanowni Obywatele. Chcecie mieć trzy jeziora z naturalnie czystymi wodami, czy też jakiś staw znad którego i tak Was przepędzą.

O powyżej opisanych zagrożeniach powiadomiłem Nadleśnictwo Międzyrzecz i Kierownika Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu.

**PS.** Uprzejmie proszę wszystkie osoby o udzielenie mi wszelkiej informacji na temat zestrzelenia bociana białego w pobliżu omawianego powyżej stawu hodowlanego. Poniżej Obrzyc na skraju Trzcinowiska w zakolu Obrzy znaleziono kupę śmieci, które zawierały w swej masie dokumenty wystawione przez pobliski PGR-Obrą. Dokumenty w rękach osoby znanej redakcji. Wszystkie pobliskie wierzby zostały doszczętnie oblamane z bazi. Proszę szukać dalej od miasta.

Wesołych jaj.

**Jerzy Dąbrowski**

## WYNIKI WYBORÓW SOŁTYSÓW

W jedenastu sołectwach funkcję sołtysa powierzono ponownie sołtysom poprzedniej kadencji. W Kalsku po 4-letniej przerwie urząd sołectwa objął pan Kazimierz Żmijewski, natomiast w Kaławie, Szumiącej i Wyszanie - nowe osoby. Szczegółne podziękowania za wieloletnią pracę społeczną na rzecz rozwoju sołectwa Kaławy i Wyszanie należą się panom Janowi Salejowi i Stanisławowi Kiczce.

Skład osobowy rad sołeckich przedstawia się następująco:

### BOBOWICKO

- Janina Nowak (sołtys)
- Edmund Tomaszewski
- Bogdan Mazurek
- Helena Klupsch
- Michał Andras

### BUKOWIEC

- Stanisław Muzia (sołtys)
- Janusz Lizoń
- Józef Krawiec
- Mariusz Bogucki
- Mirosław Dajworski

### GÓRZYCA

- Jarosław Madzellan (sołtys)
- Zdzisław Lechert
- Jacek Troczyński
- Jarosław Maślak
- Jan Walkiewicz

### KALSKO

- Kazimierz Żmijewski (sołtys)
- Jan Kacprzak
- Dariusz Antczak

- Mariusz Konieczny

### KAŁAWA

- Stanisław Witwicki (sołtys)
- Edward Obst
- Julian Sroczyński
- Wanda Balabuch
- Andrzej Nędzy

### KULIGOWO

- Bernard Hanke (sołtys)
- Jadwiga Jerzyk
- Ryszard Gajda
- Jan Pyrka
- Bronisław Hanke

### KURSKO

- Tadeusz Klimczak (sołtys)
- Teresa Tuczyńska
- Józef Skiba
- Mieczysław Baranowski
- Stanisław Mejza

### KUŹNIK

- Wiesław Brodnicki (sołtys)
- Wojciech Bielecki

- Kazimierz Polokenko
- Edmund Cwenaar
- Waldemar Zasim

### NIETOPEREK

- Adela Górgurewicz (sołtys)
- Helena Kwella
- Waldemar Kołodziejski
- Feliks Wybudowski
- Teresa Maleńczak

### PIESKI

- Jan Osowski (sołtys)
- Kazimierz Krupnicki
- Marian Woliński
- Jan Wrona
- Eugeniusz Kozdrowski

### SZUMIĄCA

- Wojciech Włodarczyk (sołtys)
- Józef Rzepski
- Andrzej Drozda
- Edward Sosulski
- Bronisław Turecki

### ŚW. WOJCIECH

- Józefa Gądek (sołtys)

- Bogdan Madzellan
- Franciszek Rozbicki
- Teresa Filus
- Witold Bielerzowski

### WYSOKA

- Jan Litwin (sołtys)
- Leszek Gmurek
- Józef Żegalski
- Dariusz Litwin
- Kazimierz Czumolowski

### WYSZANOWO

- Ireneusz Jarnut (sołtys)
- Eugeniusz Tomaszewski
- Edward Barłóg
- Zbigniew Mudrecki
- Józef Wypych

### ŻÓŁWIN

- Renata Kosmowska (sołtys)
- Grzegorz brodziński
- Adam Sawaściuk
- Bogumiła Kuźmicz
- Hubert Zen

Sporządziła B. Starkowska

**Bramę garażową  
HÖRMAN**

**sprzedam**

**ul. Świerczewskiego 31 tel. 19-75**

# JUBILEUSZ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. H. ŚWIECICKIEGO W MIĘDZYRZECZU

10 października 1995r. minie 50 lat od powstania Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, które przed pół wiekiem nosiło nazwę Powiatowego Gimnazjum i Liceum i mieściło się w budynku zajmowanym obecnie przez Szkołę Podstawową nr 2. W ciągu tych 50 lat szkołą kierowało 9 dyrektorów, uczyło w niej 167 nauczycieli, a świadectwo ukończenia otrzymało 2200 absolwentów. Wśród wychowanków międzyrzeckiego Liceum są znani ludzie nauki, zasłużeni nauczyciele, duchowni, pisarze, artyści, lekarze, inżynierowie, działacze gospodarczy i społeczni. Połowa międzyrzeckiej inteligencji to absolwenci Liceum Ogólnokształcącego. Większość z nich wspomina tę szkołę ciepło i z wdzięcznością mając świadomość, jak wiele dała im osobiście i jak ważną rolę kulturotwórczą odegrała w swoim regionie. Najpiękniej i najprościej wyraziła to jedna z wychowanek międzyrzeckiego Liceum pani Anna Malecka-Kogutkova, dziś kustosz Muzeum J. Kasprzowicza na Harndzie, pisząc tak w swoim wspomnieniu:

„Prawie pół wieku temu opuszczaliśmy międzyrzecką szkołę, ale do dziś mamy świadomość, że wszelkie wartości ludzkie wynieśliśmy z niej właśnie, że wiele jej zawdzięczamy i że była, jest i pozostanie fundamentem naszych poczynan”. (Jan Krajnik „50 lat Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu”, Poznań 1995r.).

## GMINNY KONKURS ORTOGRAFICZNY ROZSTRZYGNIĘTY

„Reportażysta był mężczyzną zażywnym, o twarzy pobruźdzonej, nieporządnym włosach i rozżarzoną pożądlivością, niekiedy podejrzliwym spojrzeniem.” - takie oto zdanie czekało w ewentualnej dogrywce na finalistów I Gminnego Konkursu Ortograficznego w Kategorii Młodzików Międzyrzecz 95.

W roku szkolnym 1994/95 grupa nauczycieli języka polskiego ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu podjęła inicjatywę zorganizowania turnieju ortograficznego dla uczniów szkół podstawowych gminy Międzyrzecz. Turniej miał dwie części: eliminacje szkolne i konkurs międzyszkolny. W eliminacjach szkolnych brali udział wszyscy uczniowie klas II - VIII, a w ich wyniku wyłonieni zostali Mistrzowie Ortografii poszczególnych klas i pionów klasowych oraz pięcioosobowe reprezentacje szkół na konkurs międzyszkolny.

25 lutego 1995r. o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się turniej międzyszkolny. Dyktando, zdaniem uczestników, niezbyt trudne, przygotowała i przeprowadziła pani mgr Weronika Kurjanowicz, pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wlkp.

Jurorzy - nauczyciele opiekunowie drużyn poszczególnych szkół wspomaganii przez prowadzącą dyktando oraz panią wizytator mgr Hannę Augustyniak - wyłonili mistrza i 9 wicemistrzów naszej gminy oraz mistrzów drużynowych.

Z inicjatywy grupy absolwentów Liceum i aktualnie pracujących w nim nauczycieli w kwietniu 1994 roku powstał Komitet Organizacyjny, który rozpoczął rozłożone na kilka etapów przygotowania do obchodów 50-lecia szkoły. Najważniejsze z nich to:

- opracowanie i wydanie nowej monografii szkoły wzbogaconej o wspomnienia ludzi z nią związanych (autor dr Jan Krajniak)

- powołanie Stowarzyszenia Byłych Uczniów i Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu oraz opracowanie jego statutu (inicjatorzy i autorzy mgr Marian Wieczorek i mgr Michał Wieczorek),

- opracowanie programu uroczystości rocznicowych oraz III Zjazdu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

Uroczystości jubileuszowe oraz Zjazd Absolwentów odbędą się 14 października 1995r. Oto program tych obchodów:

godz. 9.00 - zgłoszenie przyjazdu i odbiór identyfikatora oraz monografii w Biurze Organizacyjnym Zjazdu (w szkole)

godz. 10.00 - msza święta w kościele Św. Jana Chrzciciela;

godz. 12.00 - otwarcie Zjazdu i uroczysta akademii z okazji jubileuszu Liceum w Międzyrzeckim Domu Kultury;

godz. 14.00 - wspólny koleżeński obiad w Kasyńce Wojskowej;

godz. 16.00 - odsłonięcie tablicy upamiętniającej Założycieli Liceum, zwiedzenie szkoły oraz spotkanie koleżeńskie w gabinetach klasowych;

godz. 18.00 - Jubileuszowy Bal Absolwentów w Kasyńce Wojskowej.

Koszt uczestnictwa w Zjeździe jednej osoby wynosi 50,- złotych. Kaota ta obejmuje: nową monografię szkoły, identyfikator, obiad, udział w balu jubileuszowym. Osoba towarzysząca płaci 40,- zł. Wpłaty należy dokonać do dnia 15 sierpnia 1995r. na konto: Komitet Rodzicielski przy Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Wlkp. PBKS SA Międzyrzecz 362036-40888-132 (z dopiskiem Zjazd Absolwentów).

Deklarację uczestnictwa wraz z kserokopią dowodu wpłaty należy przesłać na adres szkoły: Liceum Ogólnokształcące im. H. Świecickiego ul. Staszica 22B, 66-300 Międzyrzecz.

Formularz deklaracji uczestnictwa wraz z informacją o obchodach rocznicowych dołączony został do kwietniowego nr „Kuriera Międzyrzeckiego”, można go także otrzymać w sekretariacie szkoły.

W dniu jubileuszu, to znaczy 14 października 1995r., w godzinach 9.00 - 14.00 czynne będzie w szkole Biuro Organizacyjne Zjazdu, które wyda uczestnikowi monografię oraz identyfikator i służyć będzie wszelką informacją.

W imieniu organizatorów uroczystości rocznicowych wszystkich Profesorów, Absolwentów i byłych Uczniów Liceum Ogólnokształcącego serdecznie na te obchody zapraszam.

**Bożena Bortnowska**  
przewodnicząca Komitetu  
Organizacyjnego Obchodów 50-lecia  
Liceum Ogólnokształcącego  
w Międzyrzeczu

- Katarzyna Witasik Szkoła Podstawowa nr 2.

W kategorii drużyn kolejność była następująca:

1. Szkoła Podstawowa nr 3
2. Szkoła Podstawowa nr 2
3. Szkoła Podstawowa nr 4
4. Szkoła Podstawowa nr 1
5. Szkoła Podstawowa w Bukowcu
6. Szkoła Podstawowa w Kalawie.

Zarówno zwycięzców indywidualnych, jak i trzy pierwsze miejsca drużynowe nagrodzono cennymi nagrodami książkowymi i rzeczowymi ufundowanymi przez dyrektora Szkoły podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu pana mgr Zdzisława Markowskiego.

Nauczyciele organizatorzy gratulują wszystkim Mistrzom Ortografii i ich polonistom, a Koleżankom i Kolegom zaangażowanym bezpośrednio w ortograficzne zmagania - dziękuję.

Do zobaczenia w przyszłym roku!

**Ewa Franków**

### Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu ogłasza nabór kandydatów na rok szkolny 1995/96.

Informujemy, że warunkiem przyjęcia do klasy I działu dziecięcego jest ukończenie 6 lat i nie przekroczenie 10 roku życia, natomiast do klasy I działu młodzieżowego jest ukończenie 10 lat i nie przekroczenie 20 roku życia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły składają w sekretariacie podanie wraz ze świadectwem zdrowia w terminie do 30 kwietnia 1995 roku. Szkoła prowadzi okresową działalność konsultacyjną od 20 lutego br. do końca roku szkolnego, w formie zajęć praktycznych dla kandydatów (odpłatnie).

Kwalifikacja kandydatów do PSM I stopnia w Międzyrzeczu odbędzie się na podstawie badań przydatności.

Badania przydatności kandydatów odbędą się 31 maja (środa) od godz. 14.00 - 15.00.

## O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ czyli o pierwszej płycie Henryka Miśkiewicza

Tak, to prawda i nie ma tu pomyłki w tekście. Henryk Miśkiewicz - saksofonista znany na naszej scenie jazzowej od wielu, wielu lat. „Miso” dla przyjaciół i ludzi z branży połatowywał się i wydał pod koniec ubiegłego roku swoją pierwszą autorską płytę. Zdobiegali go do tego producenci i przyjaciele - Marcin Kydryński i Sławomir Górecki. A płyta, bo o niej dzisiaj choć Państwu napisać nazywa się „MORE LOVE”. To doskonale hasło na wiosnę, nieprawdaż? Porozmawiajmy więc przez chwilę o tej bardzo, bardzo miłośnej płycie.

W jej skład wchodzi 11 utworów, wśród których tylko trzy są kompozycjami własnymi Miśkiewicza. Pozostałe to wielkie, romantyczne ballady francuskie, amerykańskie i...polskie. Prolog - utwór rozpoczynający płytę, to zaledwie kilka akordów wielkiego przeboju Ivey Montanda „Les feuilles mortes”, który znany jest bardziej pod angielskim tytułem „The Autumn Leaves”. Piosenka, do której słowa napisał francuski poeta J. Prevert to melancholijna opowieść o parze zakochanych, spacerujących pośród „umarłych liści”....Ciepły saksofon altowy naszego bohatera już od pierwszych sekund zapowiada czy nawet determinuje charakter całej płyty. I tak jest rzeczywiście. Ballady na „More Love” to cała gama uczuć i tych wszystkich niezbędnych elementów, które towarzyszą każdej miłości. Dużo uśmiechu, westchnienia, lzy, nutki do poduszki i na wiosenny spacer.

Jest to przepiękna „First song” Ch. Hadena, którą ten ostatni napisał dla swojej żony Ruth. I jeszcze tytułowa „More Love” J. Segala. Ale czytelnikom „Kuriera” znane są bezsprzecznie piosenki polskich twórców, które Miśkiewicz wygrywa na swojej płycie. Pierwsza to „Jej portret” Wł. Nahornego i Jonasza Kofty. Najpierw Miso gra ją w akompaniamencie Jagodzińskiego na fortepianie i Wegehaupta na kontrabasie. Żadnych sztuczek - ta sama melodia, tylko tempo ciut wolniejsze, balladowe. A chwilę potem Miśkiewicz dziękuje obu panom i sam akompaniuje.

Komu? Nie uwierzycie - Edycie Górniak. Ta piękna dziewczyna, która głośno śpiewa, że „jest kobietą” i bardzo szybko wspina się na szczyty kariery piosenkarki wcale nie jazzowej, zdecydowała się na zabawę z muzyką jazzową. Marcin Kydryński - producent płyty napisał „Słowa Kofty sięgają w głąb tajemnic miłości i pamięci”. To chyba jedna z najpiękniejszych piosenek o miłości. I na dodatek śpiewana po polsku.

Na zakończenie - epilog, kolysanka. I to nie byle jaka - kolysanka Starszych Panów, którzy kilkadziesiąt lat temu śpiewali uśpionej Warszawie i Polsce „dobranoc”. Teraz tą samą, ciepłą balladę Przybory/Wasowskiego gra Miśkiewicz solo. Dobry noc. Tej płyty trzeba słuchać nocą, przed snem, wtedy, gdy nikt i nic nie zabrania marzyć.

Dodatkową atrakcją płyty stanowi akompaniament sekcji smyczkowej orkiestry „Symfonia Varsovia” czy „Na ocean”. Zaś jazzmeni, którzy towarzyszą Misiowi to jego przyjaciele, ci którym on grywał nie jeden raz. Na tej płycie rolę się odwróciły. Henrykowi Miśkiewiczowi grają najlepsi, obok wyżej wymienionych Jagody i Wegehaupta A. Cegielski na kontrabasie, K. Stankiewicz na fortepianie, a na perkusji C. Konrad i, ku uciesze i dumie ojca Michał Miśkiewicz!

Płyta ciepła, kochana, moja...ukochana. Pięknie wydana. W książeczce Marcin Kydryński przypomina krótko historię Miśkiewicza, a on sam dedykuje ją swojej rodzinie. Na okładce - oczywiście - saksofon i tytuł napisany spray-em na murze Mostu Poniatowskiego. Tak jakby od niechcenia. A jednak - czyż nie tego nam trzeba? Więcej miłości.

**Zuzanna**

More love. Prolog. Prism. Na ocean. Jej portret. Skrzypiący walczyk. First song, mój promyk. The cost of living. More love. Jej portret (voc.). Epilog. Już czas na sen.

Produkcja: Marcin Kydryński dla Black Label, 1994

Koleżance  
**Danucie Sokołowskiej**  
wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci ojca  
składają  
współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy  
w Międzyrzeczu

## WIZYTA HOLENDERSKIEJ GRUPY TANECZNO-GIMNASTYCZNEJ Z OUDENBOSCH

W dniach 2-5 marca br. gościła w Międzyrzeczu grupa taneczno-gimnastyczna z miejscowości Oudenbosch z Holandii. Jest to miejscowość, która od kilku już lat jest bardzo aktywna w kontaktach z Międzyrzeczem. Dwa lata temu miejscowość ta zaprezentowała nam dziecięcy zespół cyrkowy Don Bosco, a w roku ubiegłym kilkudziesięcioosobową orkiestrę Vereniging de Oudenbosche Harmonie. Zespoły, które dotarły do nas tym razem to zespół taneczny Old Forest Formationteams oraz grupa gimnastyczna „Alpha”. Podczas kilkudniowego pobytu w Międzyrzeczu goście zwiedzili część naszej gminy oraz kilkakrotnie zaprezentowali się międzyrzeckiej publiczności. W programie turystycznym znalazło się zwiedzanie Rejonu Umocnionego i ośrodka turystycznego nad jez. Głębokim. Część grupy zakwaterowała się w tamtejszym hotelu. Pozostała część przebywała natomiast w rodzinach. Program artystyczny obejmował 3 pokazy. Najpierw w piątek 3 marca miał miejsce występ w Międzyrzeckim Domu Kultury, następnie tego samego dnia w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku i wreszcie w sobotę 4 marca, kiedy to zespoły holenderskie wystąpiły w ramach pokazów podczas odbywającego się w Międzyrzeckim Domu Kultury turnieju tańca towarzyskiego. Organizatorami pobytu grupy holenderskiej w Międzyrzeczu były stowarzyszenie „KONTAKT” i Międzyrzecki Dom Kultury.

Kontakty z gminą Oudenbosch nie są oczywiście jednostronne. W roku ubiegłym gościli tam nasi młodzi artyści: Kapela Dziecięca „Smyki” oraz grupa gimnastyczna i zespół taneczny reprezentujące Międzyrzecki Dom Kultury. Nawiązały się też kontakty młodzieży międzyrzeckiej reprezentującej głównie Liceum Ekonomiczne z młodzieżą holenderską z Oudenbosch. Nasza młodzież odwiedziła już Oudenbosch i czeka teraz na rewidzyc gości z Holandii. Tak więc można powiedzieć, że spotkania z Holendrami z Oudenbosch weszły już na stałe do kalendarza imprez w ramach kontaktów zagranicznych naszej gminy.

**Mieczysław Witczak**

Dziękuję Panu Magrynowi za uratowanie łabędzia prze-  
strzelonego kuszą. Jednocześnie przepraszam za błąd w ogłoszeniu z poprzedniego numeru KM

**H. Rusiecka**

## „KONTAKT” INFORMUJE

W dniu 6 kwietnia bieżącego roku o godz. 17.00 w Międzyrzeckim Domu Kultury odbędzie się Zebranie Członków Stowarzyszenia „Kontakt”.

W programie:

1. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.
2. Wybór nowych władz.
3. Omówienie kalendarza spotkań na 1995r.
4. Sprawy organizacyjne.

Zapraszamy członków stowarzyszenia oraz wszystkich zainteresowanych rozwijaniem kontaktów zagranicznych i uczestnictwem w nich.

**Zarząd Stowarzyszenia „Kontakt”**

## Józefowi Rogaczewskiemu z Kurka

z okazji 70-tej rocznicy urodzin dużo zdrowia,  
pomysłności, zadowolenia z każdego dnia życzą: żona,  
córeczka, synowie, synowie,  
zięć oraz pięcioro wnuków.

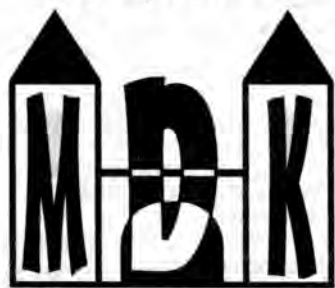
**100 lat!**



**Oddam psa  
w dobre ręce.**

Informacja w redakcji  
Kuriera, tel. 28-46 w. 51

## Międzyrzecki Dom Kultury - międzynarodowa wymiana kulturalna



Freienwalde.

**11.06.1994r.** Pokazy taneczne Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan” w miejscowości Dannenberg (RFN).

**20.06.1994r.** Otwarcie wystawy poplenerowej w Bad Freienwalde

**7-14.08.1994r.** Plener plastyczny dla grup młodzieżowych z Międzyrzecza i Bad Freienwalde w Giełboku.

**09.1994r.** Konkurs plastyczny dla dzieci polskich i niemieckich pn. „Jak widzę mojego sąsiada” - nagrodzono 15 dzieci ze szkół międzyrzeckich. Wręczenie nagród odbyło się 24.09.1994r. w Bad Freienwalde na otwarciu wystawy pokonkursowej.

**10.1994r.** Wystawa prac konkursu plastycznego dla dzieci

**6-8.02.1995r.** Obóz szkoleniowy dla zespołów tanecznych z MDK i Bad Freienwalde w Niemczech.

**Zamierzenia planowane w roku 1995:**

Obóz językowy i plastyczny dla dzieci z Międzyrzecza i Bad Freienwalde w Pszczewie - 30.06.-08.07.1995r.

Plener malarski dla młodzieży z Polski, Niemiec i Francji w m-cu lipcu (Niemcy).

Plener malarski dla grup młodzieżowych z Polski, Niemiec i Francji w m-cu 09/10.1995r.

W miesiącu sierpniu 1993r. Międzyrzecki Dom Kultury nawiązał współpracę ze Zrzeszeniem Młodzieży w mieście Bad Freienwalde (RFN), zajmującym się organizacją czasu wolnego dzieci i młodzieży. Realizowane w ramach wymiany kulturalnej programy wspierane są przez Polsko-Niemiecką Wymianę Młodzieży w Pozdanie (Biuro powstałe w wyniku porozumienia między rządami Polski i RFN), MDK i sponsorów. Dotychczas zrealizowano wspólnie zaprojektowane spotkania:

**22.01.1994r.** Wizyta grupy tanecznej z Klubu Młodzieżowego w Bad Freienwalde na organizowanym przez MDK Turnieju Tańca Towarzyskiego

**6-13.02.1994r.** Młodzieżowy plener plastyczny dla grup z Międzyrzecza i Bad

## JUBILEUSZOWY OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

W dniu 7.03.1995r. w Międzyrzeckim Domu Kultury odbyły się Eliminacje Rejonowe XL Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Małym Konkursie Recytatorskim - eliminacje szkół podstawowych udział wzięło 60 osób. Do eliminacji wojewódzkich komisja zakwalifikowała:

1. Majkę Cieślą ze Szkoły Podstawowej nr 3
2. Dominikę Kubiak - ze Szkoły Podstawowej nr 2
3. Annę Zugaj - ze Szkoły Podstawowej w Kaławie
4. Natalię Myczkowską - ze Szkoły Podstawowej nr 1
5. Artura Barczewskiego - ze Szkoły Podstawowej nr 1
6. Agatę Sosulską - ze Szkoły Podstawowej nr 1
7. Duet: Szczepan Glura i Bartosz Ignatowicz - ze S.P. nr 1
8. Ewę Mielnik - ze S.P. w Kaławie
9. Jolantę Mazura ze S.P. nr 4
10. Katarzynę Ignatowicz - ze S.P. nr 1
11. Patryka Szymaniec ze S.P. nr 3

Na miejscu wyróżniono: Dominikę Dubieniec, Martę Nowak, Beatę Dzumaga, Kingę Szczerską, Agatę Malinowską, Martę Tomczyk, duet: Marta Bergiel, Anna Grabińska, Agatę Podgajską, Łukasza Tyszkę, Łukasza Wesołego, Przemysława Czapkę, Annę Król. W kategorii recytatorów szkół średnich na eliminacji wojewódzkie zakwalifikowano:

1. Justynę Fiedler Liceum Ogólnokształcące
2. Katarzynę Michalczyk Liceum Ogólnokształcące
3. Grażynę Michałowską Liceum Ogólnokształcące
4. Wioletę Kempik - Liceum Ogólnokształcące
5. Magdalenę Sikora Liceum Ogólnokształcące

Wyróżniono na miejscu Edytę Nowak - Liceum Ogólnokształcące

W kategorii poezji śpiewanej: Ewę Rybarczyk z L.O. i Adriannę Bargiel z Trzciela.

W kategorii dorosłych Wiesław Murawski.

W kategorii wywiedziane ze słowa Emanuelę Kukłę z L.O.

Konkurs Recytatorski cieszy się dużym powodzeniem wśród młodzieży, a w ostatnich latach szczególnie uaktywniły się dzieci ze Szkół Podstawowych.

## Kino „Świt” nie świeci pustkami

Od ubiegłego roku można zauważyć wzrastające zainteresowanie filmem na dużym ekranie. Filmy video nadal są dużą konkurencją dla kina tym bardziej, że dystrybutorzy bardzo szybko wprowadzają nowe tytuły na kasety video. Międzyrzecki Dom Kultury stara się szybko pozyskiwać premierowe filmy do kina. Dzięki tym wysiłkom kino cieszy się dużą popularnością.

Ostatnio zdarzyła się rzecz nie notowana od wielu lat. Na film „The Flintstones” zabrakło miejsc siedzących na sali kinowej (a jest ich 428). Po raz drugi widzowie odchodzili od kasy bez biletu na Maraton filmowy gdzie prezentowane były dwa filmy „Cztery wesela i pogrzeb” oraz „Maska”. Oczywiście jest, że MDK chce zapewnić miejsca wszystkim chętnym, ale taka fre-

kwencja czasem zaskakuje.

Ostatnie wyniki również na innych filmach mówią same za siebie - być może moda na kino wraca?

Życzymy sobie tylko lepszej współpracy z dystrybutorami filmów. Nie wszyscy niestety należą do solidnych i często filmy nie docierają do nas w planowanych wcześniej terminach. Za zdarzające się w związku z tym zmiany programy serdecznie przepraszamy. W kwietniowym repertuarze kina planujemy:

1. Blink
2. Urodzeni mordercy
3. Wywiad z wampirem
4. Fortepian
5. Król lew
6. Serce jak miód
7. Mały Budda
8. Rapa Nui

## TANECZNA KLASA „S”

Para Anna Depta i Adam Węśławski jako jedyna para reprezentująca województwo gorzowskie uczestniczyła w ostatnich Miistrzostwach Polski które odbyły się 4 grudnia w Szczecinie (styl standard) i 12 grudnia 1994r w Krakowie (styl latynoamerykański). 22 stycznia 1995r. zajęli drugie miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Koszalinie.

Największym sukcesem był udział tej pary w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Warszawie 26 lutego b.r. Na tym turnieju zdobyli międzynarodowo-

wą klasę „S” w dwóch stylach. Jest to najwyższa do zdobycia klasa taneczna. Anna Depta i Adam Węśławski są czołową parą Zachodnio-Pomorskiego Okręgu Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Okręg ten zrzesza kluby z województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego.

Tylko dwie pary posiadają w tym okręgu klasę „S” zarówno w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Wprawdzie są jeszcze dwie pary klasy „S”, które reprezentują klub szczeciński, ale pary te na stałe trenują i mieszkają w Londynie.

## KWIETNIOWE IMPREZY W MDK

Wydarzeniem wiosennym w kulturze jest Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego „PARA”. Celem przeglądu o zasięgu regionalnym jest prezentacja dorobku amatorskiego ruchu artystycznego w różnych dziedzinach. I tak 07.04.1995r. o godz. 14.00 prezentować się będą formy teatralne, a 08.04.1995r. o godz. 10.00 formy muzyczne i taneczne. Organizatorem przeglądu rejonowego jest Międzyrzecki Dom Kultury, gdzie należy składać wszelkie zgłoszenia do udziału.

Do 10 kwietnia w sali wystaw MDK można oglądać wystawę plastyczną prac wykonanych przez dzieci ze szkół podstawowych województwa gorzowskiego.

Do niepokojących zagadnień współczesnego świata należy

problem narkomanii. Wycho-  
dząc naprzeciw temu zaga-  
dzeniu Międzyrzecki Dom  
Kultury zaprasza młodzież  
szkół ponadpodstawowych do  
obejrzenia spektaklu teatralne-  
go poświęconego owej proble-  
matyce w wykonaniu Teatru  
Studio „Mobile”. W spektaklu  
zatytułowanym „Narkomani  
umierają samotnie” wykorzy-  
stano fragmenty muzyki ze-  
społu „The Doors”. Spektakl  
odbędzie się w dniu  
06.04.1995r.

Domem Międzyrzeckiego  
Domu Kultury jest organizacja  
wszelkiego rodzaju imprez o  
charakterze rozrywkowym a  
także i oświatowym.  
11.04.1995r. o godz. 12.00 w  
sali tańca MDK odbędzie się  
Turniej Wiedzy o Straży Pożar-  
nej i Pożarnictwie.

# CZCZINOM PO ŁAPIE A SZMATOM PO ŁBIE

czyli o bylejakości

Bardzo Szanowni Czytelnicy, Przemiła Pani Redaktor Naczelnia!

Pisząc do Kuriera moje teksty, jestem głęboko przekonany, że trafiają do ludzi inteligentnych, o giętym rozumie i co za tym idzie - tolerancyjnych. Sądzę również, że w kolejnych numerach naszego miesięcznika łatwo odnajdą Oni potwierdzenie na istnienie (uwaga dla składającego tekst!) takiego stworka, w każdej strofie, który nazywa się chochlik drukarski, i na jego figielki przymykają oko. Każdy wie, że takie zwierzę istnieje, tak jak istnieje wirus komputerowy.

W szkole, każda rozsądna nauczycielka wybaczyła nam drobny błąd spowodowany dziecięcym rozrzedzeniem, jak np. brak kreski nad „ó” czy haczyka pod „ę”. Za powtarzanie „byka” trzeba było dany wyraz, za karę, napisać 100 lub więcej razy, niekiedy pisało się całe zdanie. Po tem nawet „zupa” na płotach pisało się tak poprawnie, że aż chciało się pogłaskać. Płot. (Gdzie teraz te piękne, drewniane płoty?).

Nie wybaczyło się jednak głupoty, w szczególności gdy ewidentnie róża nie

pasowała do kozucha, czyli pojawiło się słowo czy zdanie nie na temat, z księżycą, czy niestosownie. A czymś takim należy nazwać zamianę w poprzednim odcinku moich wspomnień wyrazu „szata” na „szmata”, przy opisie chrztu nieznanego mi Fina, w Jordanie. Za takie coś dostawało się od nauczyciela szmatą (do tablicy) po łbie. Chyba, że pomyłka wynikała ze złych intencji - to lądowało się za drzwiami.

Wyznaję zasadę, że nie można mówić (pisać), jeżeli się nie wie co i jak, w szczególności, jeżeli można tym słowem kogoś skrzywdzić czy obrazić. Słowo pójdzie w lud! Jak to odwołać? Jak zmienić? Co powiedzą Czytelnicy o moim słownictwie i stosunku do konkretnej grupy religijnej? Myślałem, że gdy na starość pamięć mnie zawiedzie, to zamiast opowiadać dam wnukom poczytać Kuriera o tym, jak dziadek był na „Ziemi Świętej”. A teraz co? PORUTA! Muszą czytać poprzedni numer i to sprostowanie. A przypadkowi czytelnicy, przejeżdżni - jak moi niedawni

goście z Muzeum Narodowego w Poznaniu, którzy nie mogąc zwiedzić naszego Muzeum (sobota, popołudnie, 25.02.1995r.) bo zamknięte, kupili sobie na pamiątkę Kurier lutowy z napisem: styczeń? Jak odwołać wobec takiego Czytelnika owo przykre: „szata - szmata”?

Zakładając, że opisane potknięcie było przypadkowe, i tak domagam się od Pana Ireneusza Falińskiego, firma „A-Graf-Komp” z Lubniewic, odpowiedzialnego za skład komputerowy, przeprosin w Kurierze:

- wymienionej grupy religijnej
- Czytelników
- autora, czyli mnie

Sam kupuję naszą gazetę w kiosku (nie korzystam z egzemplarza redakcyjnego) i jako czytelnik domagam się, przy rosnącej cenie Kuriera, rzetelnego przykładania się do składu.

Ryszard Krawiec

Do Redakcji

Kamyczek do ogrodu zdenominowanych bohaterów red. Izabeli Stopy. Rozumiem to zatroskanie ogrodem, gdzie chwast mamony pleni się bujnie w miejscu przeznaczonym na kwiaty inteligencji.

Kiedys przed laty (1971-1972) gdy byłem w Ameryce raziło mnie pytanie towarzyskie stawiane na każdym kroku o status majątku. Nie ważny był tytuł profesora lecz stan jego konta. Jeżeli było puste, to i tytuł ulegał deprecjacji. Bo cóż to za profesor jeżeli nie ma pieniędzy. W mniemaniu otoczenia będzie zawsze uchodził za nieudacznika. A zatem tłuste konto dopiero nobilituje tytuł i jest wyznacznikiem pierwszej wartości najwyższej.

Dziś już inaczej na to patrzę. Nauki, zwłaszcza stosowane, mają służyć rozwojowi cywilizacji, której, jednym jeżeli nie pierwszym miernikiem, jest pieniądź. Jeśli jest pieniądź to we wtórnym podziale dóbr więcej środków można przeznaczyć na badania naukowe. A nauka w kolejnym ruchu przesunie rozwój gospodarki o jeden trybik do przodu. I tak kręci się koło cywilizacji.

Wiem, że to wielu musi drażnić. A pytanie „być czy mieć” wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Aczkolwiek dziś w oczach kolejnej historycznej transformacji ustrojowej akcent na „mieć” jest zdecydowanie położony zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

Należy mieć nadzieję, że jak już jutro młodzi będą „mieć” to po jutrze zapragną „być”.

Swoją drogą wywołany temat jest przedni i godny polemiki, bo to przecież jakby nie było określa nasze „JA”.

Z pozdrowieniem

Bolesław Onyszczyk

Do Redakcji

Przepraszam

Ireneusz Faliński

Agencja Grafiki Komputerowej  
69-210 Lubniewice  
os. Suszyce 12/10/3

**Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze**



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE  
inż. Wojciech GÓRZNY**

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
Tel. (0-95) 41-1963

- \* Przygotowanie inwestycji
- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- \* Realizacja inwestycji
- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny, kosztorysy
- \* Opinie techniczne

# ROCK I ŚPIEWANIE NA ŻOŁNIERSKĄ NUTĘ

Gitarowe rify i wokalne popisy przez trzy dni, od 8 do 10 marca br., były udziałem uczestników jednej z najważniejszych imprez artystycznych, organizowanych przez garnizonowe ośrodki upowszechniania kultury Śląskiego Okręgu Wojskowego: Przeglądu Piosenkarzy Amatorów i Zespołów Rockowych, jaki odbył się w naszym mieście pod patronatem międzyrzeckiego Klubu Garnizonowego.

Podobnie jak w ub.r. do Międzyrzecza przyjechało blisko 300 młodych piosenkarzy i muzyków, reprezentujących kluby żołnierskie, garnizonowe, jednostki wojskowe i szkoły oficerskie SOW. Korzystając z gościnności dyrekcji MDK występowali oni na scenie kina „Świt”, rywalizując o tytuły laureatów w czterech kategoriach: solistów, zespołów rockowych, grup wokально-instrumentalnych i wokalnych oraz piosenkarzy i zespołów dziecięcych. Łącznie swoje wokalne i muzyczne uzdolnienia zaprezentowało tam 25 solistów, 16 zespołów wokально-instrumentalnych, 8 rockowych i 7 wykonawców dziecięcych. Było na co popatrzeć i czego posłuchać. Konkursowe przesłuchania odbywały się przy szczelnie wypełnionej sali, a na scenie prezentowano różne gatunki muzyki - od punk rocka i tzw. „ciężkiego brzmienia” po muzykę rozrywkową, poezję śpiewaną, a nawet ... ludowe przyspiewki! Jurorzy - Stefan Nowakowski, Donata Goluch, Grzegorz Białczyk, Wiktor Sędziński i Eugeniusz Banachowicz - nie mieli łatwego zadania z wyłonieniem najlepszych wykonawców. Poziom artystyczny większości utworów oceniono na równie wysoki, co wyrównany. W protokole stwierdzono bowiem, że werdykt jest próbą wychwycenia i uhonorowania najbardziej wartościowych, choć niekiedy trudno porównywalnych dokonali.

We wszystkich kategoriach przyznano 11 tytułów laureatów i 17 wyróżnień. Jednym z nich uhonorowano też zespół poezji śpiewanej „Prowizora”, reprezentujący gospodarzy Przeglądu. Anna Moklak, Aneta Barwińska, Kinga Lipska, Adam Szarata, Marcin Darmosz i Rafał Gojda po raz kolejny udowodnili, iż są

prawdziwą, artystyczną wizytówką naszego miasta. Ich występ w czasie konkursowych przesłuchań nagrodzono burzliwymi owacjami i podobnie było podczas Gali Laureatów, gdzie bisowali wywołani na scenę gorącymi oklaskami. Przedtem jednak odebrali nagrodę ufundowaną i wręczoną przez burmistrza Międzyrzecza Władysława Kubiaka.

Laureatom wręczono więc zaproszenia na najbardziej prestiżowe przeglądy twórczości amatorskiej, organizowane na szczeblu ogólnopolskim. M.in. wystąpią oni podczas kołobrzесьkiego Arsenalu, nawiązującego do tradycji festiwalu Piosenki Żołnierskiej.

Finałiści otrzymali też nagrody, ufundowane przez ponad dwudziestu sponsorów, wśród których byli m.in. Zdzisław Jarmużek, burmistrz Władysław Kubiak, dowódca jednostki wojskowej ppłk Jerzy Pioskowski, dyrektor Biblioteki Miejskiej Krystyna Pawłowska, kierownik Klubu Garnizonowego i jednocześnie organizator Przeglądu kpt. Andrzej

Sobczak, hurtownie „Ekspol” i „Zemar”, Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji „Polonia”, firmy „Milan” i „Bud-Drew-Baucholz”, Zakład Produkcyjno Usługowy i księgarnia „Bestseller”. W realizacji imprezy szczególnie przydatna okazała się pomoc Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Confex” i kierowników internatów ZSZ oraz SP nr 5, gdzie nocowała część wykonawców.

Według zgodnej opinii uczestników i jurorów tegoroczny Przegląd był bardzo udany. Gospodarze już po raz drugi zdołali pokonać barierę niemożności, tak charakterystyczną dla ostatnich, gubińskich edycji tych eliminacji - powiedział na zakończenie przewodniczący jury Stefan Nowakowski.

Przegląd Piosenkarzy Amatorów i Zespołów Rockowych jest największą tego typu imprezą artystyczną na terenie naszej gminy. Jego sprawa organizacyjna stanowi najlepsze świadectwo tego, iż Międzyrzecz wcale nie jest „kulturalną prowincją” i stać nas na realizację ciekawych oraz w pełni profesjonalnych zamierzeń, również w randze międzywojewódzkiej. I kto wie, czy w przyszłym roku po raz trzeci nie będziemy gospodarzami rocka i śpiewania na żołnierską nutę.

(dab)

**Dnia 12 marca 1995 roku w Międzyrzeckim Domu Kultury odbyło się otwarcie bardzo ciekawej wystawy fotograficznej p.n.**

## W STARYM DWORKU - ŚWIAT ZAGINIONY

Śmiłowicze w II poł. XIX wieku nazywane były perłą ziemi wileńskiej. Posiadłość była własnością rodową rodziny Wańkowiczów, a dokładnie Leona Wańkowicza stryja sławnego Melchiora. Na przełomie XIX-XX w. żona właściciela majątku - hrabina Stefania de Broel z Platerów Wańkowicza wykonała serię zdjęć, które stały się fotograficzną dokumentacją posiadłości.

Fotogramy - dokumenty obrazują życie codzienne mieszkańców Śmiłowicz, budynki, pejzaże, które odeszły w niebyt wraz ze śmiercią tamtego, jakże innego do współczesności świata.

W 1939 roku rodzina Wańkowiczów uciekająca przed sowiecką nawałą, opuściła majątek przenosząc się do Warszawy. Olbrzymie archiwum rodzinne uległo częściowemu zniszczeniu w czasie Powstania Warszawskiego. Po wojnie hrabina de Broel zamieszkała w Podkowie Leśnej.

Gdy w 1956 roku bezpotomnie zmarła pochowano ją u boku męża w kwaterze „Dowborczyków” na warszawskich Powązkach.

Wykonawcą ostatniej woli Wańkowiczów oraz opiekunem archiwum rodzinnego został przyjaciel domu, legendarny dowódca Batalionu AK „Chrobry” - mjr Ryszard Gumiński ps. „Ryś”. Tuż przed swoją śmiercią 1 1989r. Ryszard Gumiński przewiózł całą kolekcję do swojej córki chrzestnej pani Zofii Hapek, mieszkanki Międzyrzecza.

Odnalezione w 1994r. fotogramy posłużyły za inspirację do opracowań fotograficznych wykonanych przez ucznia ZSB w Międzyrzecku fotografa - amatora Zbigniewa Laskowskiego.



**MIĘDZYRZECCY  
PIONIERZY**

Ziemie Zachodnie - mieszanina ludzi z różnych stron, z różną przeszłością. Ci ludzie tworzyli historię tych ziem, które czekają na swoich bohaterów. Między nimi byli też moi Rodzice - Stanisław i Stanisława Żytyńscy - ofiary sowieckich łagrów. W lutym 1946 roku przyjechali na tzw. Ziemie Zachodnie konkretnie do Międzyrzecza. Wyjechali z nieludzkiej ziemi zimą 1945r. w bydłych wagonach. Wszechwładny Stalin celem wykończenia tych ludzkich cieni wybrał trasę powrotną o skrajnych warunkach klimatycznych. Co nie zniszczyły syberyjskie mrozy - dokończył ciepły klimat czarnomorskich republik.

Ludzie ginęli jak przysłowiowe muchy (tyfus, czerwotka, gruźlica). Ci co przetrwali zamiast ujrzeć Stanisławów, Tarnopol itp. przyjechali z rozkazem zamieszkania na ziemiach Zachodnich, dla moich Rodziców był to Międzyrzecz.

Tutaj przez przypadek (moja ciężka choroba - popularna czerwotka), spotkanie z doktorem Borkowskim, który postawił mnie na nogi, polubił moich Rodziców, pomógł znaleźć mojemu ojcu pracę - agronomowi z wykształcenia - oraz mieszkanie. Był potem stałym naszym gościem - lekarzem, dla którego mam wielki szacunek przekazany mi przez Rodziców.

Pierwsze Ich Święta Wielkanocne - zamiast szynki, świeży ziemniak. Te święta Oni zawsze wspominali z rozrzewaniem - bo byli w wolnym kraju. Ludzie odnajdywali się wzajemnie, opowiadaniom nie było końca. Były to trudne czasy. Często słyszałam jak źle mówio-

## LIST Z CASABLANKI

# OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA...

no o tych ze Wschodu - Kacapy. Nie rozumiałam początkowo tego słowa, ale później mi wytłumaczono jego sens. Nie można było tych ludzi oceniać źle, zrozumiałe, że nie chcieli zaakceptować przybyszów - biednych jak przysłowiowa „mysz w kościele”, którzy też nie zawsze byli serdeczni, też nosili ból po utracie bliskich, swojego majątku i lęk przed powrotem na syberyjskie łono.

Ojciec znalazł pracę w Komitecie Powiatowym PZPR w Dziale Rolnym. W tych warunkach zapisał się do partii. Było to szokiem dla mojej Mamy, która nie mogła tak szybko zapomnieć doznanych krzywd od sowieckich „przyjaciół”.

W tamtych czasach podejrzewam, że Ojciec wierzył, że to co robił, miało być inne. Nie wiem czy są ludzie skrzywdzeni personalnie przez Niego. Zawsze w domu było pełno ludzi z różnych środowisk, przychodzili podyskutować, prosili o radę, pomoc. Nigdy nie stwarzał sztucznej bariery między sobą a człowiekiem. Miał duży szacunek dla ludzi dr. Frydrychowskiego, dr. Borkowskiego, dr. Podbielskiego, dr. Szantruczka zarówno Ojca jak i syna. Wielkim szacunkiem cieszyła się u Ojca siostra zakonna Henryka pracująca długie lata na bloku operacyjnym naszego szpitala. Nie sposób wy-

mienić wszystkich, których bardzo cenił - za co bardzo przepraszam.

Wzrastałam w atmosferze zbyt radykalnych różnic poglądowych. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że Ojciec bronił swoich przekonani, myślał o nas, bał się o nas.

Zbyt wiele ucierpieli obydwie od złośliwych osób, co czasami wywoływało żal mojej Mamy, która mimo wszystko starała się wychować nas w wierze katolickiej i przekazać wiele ciekawych faktów.

Pamiętam bardzo interesujące dyskusje, czasem bardzo burzliwe z moim śp. Ojcem. Mój młodzieńczy temperament niechętnie zgadzał się na ustępstwa. Minęły lata - w tym roku jest 20 rocznica śmierci naszego Ojca i pierwsza, jakże bolesna rocznica odejścia śp. Mamy, cichej bohaterki tak pełnego walki życia.

Dzięki Nim zrozumiała to co jest najważniejsze, nie ważne jest, czy się jest muzułmaninem, Żydem, Chrześcijaninem, komunistą, ateistą, nędzarzem - ważne jest, że jest się Człowiekiem - i to się w życiu liczy. Często powtarzam te myśli moim przyjaciółom na marokańskiej ziemi.

Oddając głęboką cześć moim śp. Rodzicom z poważaniem

dr Ryszarda Żytyńska

# HITACHI PROPONUJE...

Trwa wiosenny „wysyp” przebojów. Pojawiają się tytuły na które czekaliśmy od dawna, lub też filmy które mile nas zaskoczyły swoją treścią. marzec jest już tradycyjnie ciekawym repertuarowo miesiącem. Jest wiele filmów, którymi chciałbym Państwa zainteresować, dlatego przedstawię dzisiaj kilka tytułów. Pierwszy z nich to „Maverick” Richarda Donnera z Mel Gibsonem i Jodie Foster w rolach głównych. Bohaterowie to zawodowi pokerzyści, którzy przy zielonym stoliku prowadzą inteligentny dialog lub żonglują sześciostozalowym coltem z różnym skutkiem. Film ten to odkurzony słynny serial westernowo-komediowy z lat 50 i 60-tych. Postać przystojnego i wyluzowanego pokerzysty jest wymarzona dla Mela Gibsona. Do tego konwencja filmu w formie komiksowej daje duże pole do popisów kaskaderskich Gibsona z wyjątkiem sceny zatrzymania dyliżansu, w której zastąpił go największy kaskader amerykański Terry Leonard znany z serialu „Hollywood” cy czarodzieje.

„Maverick” to wartka opowieść o przygotowaniach do wielkiego turnieju pokerowego na parowcu płynącym po Missisipi. Nagroda w wysokości 100 tys \$ do stanie się w ręce zwycięzcy lub ... Zakochanie jest godne słynnego „Żądla”.

„Co gryzie Gilberta Grape” - no właśnie co? Czy brak przyszłości w rodzinnym miasteczku na południu Stanów, czy brak prawdziwej miłości (zastąpionej substytutem w postaci podstarzałej sąsiadki), a może chodzi o niedorozwiniętego brata, którym Gilbert opiekuje się, lub monstrualnie roztyłą matką załamana po samobójczej śmierci męża, albo o dwie niesforne siostry? A może wszystko razem złożone na barki młodego chłopaka, który nie może udźwignąć tego ciężaru. Nie jest to jak mogłoby się wydawać opowieść tragicz-

na. To prawdziwa opowieść o prawdziwej Ameryce, której nie znamy i którą rzadko nam się pokazuje, a szkoda bo udawadnia, że amerykańskie życie tak jak my.

„Flinstonowie” to jaskiniowcy ucywilizowani przez Spielberga ku naszej uciechu. Ale nie tylko rozrywkę zawarto w tym filmie. To satyra na współczesną Amerykę pełną intryg, walki o władzę, stanowiska i pieniądze, która niszczy przyjaźnie i wyższe uczucia lecz mimo wszystko ten film bawi i małych i dużych, jest uniwersalny, przystosowany dla każdego odbiorcy. Jednych bawi, a innych nastroja refleksyjnie. Mimo to nie jest to dzieło filmowe, a w porównaniu z innymi obrazami Spielberga wypada dość blado. Może się jednak podobać, jest widowiskowy, a efekty specjalne są jak zwykle imponujące.

„Wiek zdrady” to czarny kryminał, którego akcja dzieje się w czasach antycznych. Bryan Brown (FX i

II) wcielił się w postać detektywa w czasach antycznych. Starożytny Rzym przypomina współczesne Los Angeles.



Takie same eleganckie posiadłości takie same slumsy. W tym wszystkim przekupni policjanci, politycy i niewolnicy. Walka o władzę przesłania wszystko i doprowadza do mordów. Film uświadamia nam, że dawniej życie toczyło się tym samym rytmem i

było tak samo brutalne. Detektyw w „Wiek zdrady” to kaskad Humpreya Bogarta, tyle tylko iż leż ubranego i to chyba jedyna różnica.

**Wszystkim pracownikom Oddziału Wewnętrznego,  
a w szczególności dr Władysławowi Maleńczukowi  
za troskliwą opiekę podczas długotrwałej choroby  
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze**

**Aleksandra Igla**

podziękowania składa

**RODZINA**

## Z zaczarowanej szkatułki

# REPETYTORIUM WIELKIEGO TYGODNIA

Ostatnią już część moich wspomnień pragnę poświęcić przede wszystkim miejscom związanym z Męką i Chwałą Chrystusa, czyli wydarzeniami Wielkiego Tygodnia.

Wiemy, że dramat tych dni rozegrał się w Jerozolimie (skąd inąd-Jerozolima znaczy: miasto pokoju), a w naszej tradycji pierwszy akt rozegrał się w Wielki Czwartek, w wieczniku. W tym pomieszczeniu Chrystus wielokrotnie spotykał się z uczniami, tutaj spożył w ich towarzystwie Ostatnią Wieczerzę, ustanowił Sakrament Ołtarza, a po Zmartwychwstaniu - Sakrament Kapłaństwa. Tu obmywał stopy swoim uczniom, w tym miejscu doszło do wyjawienia zdrady Judasza. Jest to pomieszczenie o wymiarach 15x9,5m, utrzymane po przebudowie przez franciszkanów 1133r. w stylu późnogotyckim, obecnie mocno zaniedbane, choć rozpoczęto prace remontowe (nie należy do chrześcijan). O tym jak ono wygląda (-to) można mieć wyobrażenie oglądając obraz Leonarda da Vinci: „Ostatnia Wieczerza” - często reprodukowany. Miejsce to zwane jest Starym Wiecznikiem - Nowy został podbudowany w 1936 roku, nieopodal, wobec niechętniej postawy władz do sprawiania w pierwszym Wieczniku liturgii chrześcijańskiej. Być może dlatego, że na parterze, pod Starym Wiecznikiem - Nowy został podbudowany w 1936 roku, nieopodal, wobec niechętniej postawy władz do sprawiania w pierwszym Wieczniku liturgii chrześcijańskiej.

Z Wiecznikiem można przejść w poprzek Doliny Cedronu, kamiennymi schodami do podnóża Góry Oliwnej. Tymi schodami z całą pewnością Jezus musiał chodzić - stąd miejsce to otoczone szczególną pieczęcią raczej nie jest udostępnione do codziennej komunikacji. My udajemy się na tę Górę, na jej szczyt, autobusem, by schodząc podziwiać panoramę Jerozolimy i znane nam w Ewangeliach miejsca. Góra Oliwna znajduje się we wschodniej części Jerozolimy, i jej stok od strony miasta zwany jest w środkowej części Doliną Jozafata. Bardziej to czczone miejsce w religii żydowskiej, jest tu olbrzymi cmentarz i podobno pochowani tu mają największe szanse na zbawienie. Na samym szczycie Góry Oliwnej pobudowana jest nieduża oktagonalna świątynia, należąca do Arabów, zwana Sanktuarium Wniebowstąpienia. Tutaj wg. tradycji Jezus wstępował do nieba, i na pamiątkę tamtego wydarzenia pokazuje się w posadzce odcisk dwu męskich stóp. Miejsce to czczą również muzułmanie, ponieważ Jezus uznawany jest za jednego z proroków ich religii.

Nieco poniżej nieduży kościółek zwany „Viri Galilei”, pobudowany na pamiątkę zjawienia się aniołów, którzy zapytali Apostołów wpatrujących się w niebo po wniebowstąpieniu: „Mężowie Galilejczy, czego wypatrujecie?”

U stóp Góry Oliwnej znajduje się Ogród Getsemani - po prostu sad oliwny, gdzie często Chrystus przebywał, i gdzie udał się po Ostatniej Wieczery. Nazwa ogrodu bierze się z hebrajskiego: „Gat shemanim” tzn. łożnica oliwek. Rosnące tutaj drzewa oliwne, które są bardzo długowieczne - rosną po kilkaset lat -

prawdopodobnie są trzecim pokoleniem wyrosłym z korzeni drzew pamiętających tamte Wydarzenia. Wśród tych drzew Chrystus dał się pojąć. Tuż obok, przy ruchliwej drodze znajduje się Bazylika Narodów, zwana też Bazyliką Konania. W półciśnistym wnętrzu spoglądamy w centrum tej świątyni ogrodzoną niedużym ozdobnym płotkiem, skalę zwaną Skalą Konania. Na niej to Chrystus modlił się i pocił krwawym potem przed Męką. Nazwa Bazyliki Narodów bierze się stąd, że kolejny raz została ona odbudowana 11924r. z ofiar chrześcijan wielu krajów. Znowu spotykamy „polską nutę” - jest to jedna z pięknych mozaik, przedstawiająca zdradę Judasza, kiedy Chrystus wypowiada słowa: „Jam jest”. Została ona ufundowana przez żołnierzy i uchodźców polskich w czasie II wojny światowej.

Nie ma dzisiaj pałacu Piłata, gdzie odbył się sąd nad Jezusem, w tym miejscu stoi klasztor, w jego wielopiętrowych podziemiach odkryto posadzki z czasów rzymskich, na których wyryte są gry, podobne do dziecięcych gier „w skankankę”, a w które grywali żołnierze rzymscy oczekujący na wyprowadzenie skazańca. Jest tutaj Kaplica Biczowania.

Dzisiejsza Via Dolorosa, czyli Droga Krzyżowa niewiele ma wspólnego z prawdą historyczną. Na pewno odbywała się wąskimi uliczkami starej Jerozolimy (4-5 metrów), których ściany stanowią po prostu otwarte sklepy, z wyłożonymi najrozmaitszymi towarami - dywanami, mięsem, rybami, korzeniami itp. Pokrzykujący sprzedawcy i sprzeczkający się kupujący, gapię... Tak było chyba i wówczas. Niewielu obchodziła grupa kilkudziesięciu Żydów prowadząca na miejsce stracenia kolejnego skazańca. Na ten czas też nie zwracano szczególnej uwagi. Odprawialiśmy naszą Drogę Krzyżową właśnie w takiej scenarii. Nie był to raczej szlak, jaki szedł Chrystus przed 2-tysiącami lat. Poszczególne stacje są różnie, najczęściej symbolicznie oznakowane. III i IV stacja mają znaną nam, tradycyjną symbolikę, bo ... są ufundowane przez Polaków z Armii Andersa. Ostatnie 5 stacji to już w Bazylice Grobu Pańskiego.

Świątynia była wielokrotnie burzona i odbudowywana. Jej fronton na pewno pochodzi z XI-wieku. Do całego budynku ma prawo własności rodzina muzułmańska, której przedstawiciel codziennie otwiera wrota świą-

tyni, ale tylko po uzyskaniu jednogłośnie zgody na otwarcie przedstawicieli czterech religii chrześcijańskich, które zarządzają Bazyliką. Są to: katolicy, Ormianie, Grecy i Koptowie.

Bazylika jest dwunawowa i dwupoziomowa. Górny poziom, to tzw. Kalwaria, czyli Golgota. Znajdują się tu kaplice odpowiadające stacjom: odarcia z szat (X), przybicia do krzyża (XI), ukrzyżowania (XII). Ta ostatnia należy do ormian i stąd tutaj dużo kadzideł i wschodnich lamp. Pod ołtarzem tej kaplicy otwór, w którym wg. przekazów miał być zaknięty Krzyż. Otwór ten oprawiony jest w srebro, zdobiony go liczne kamienie. Tłoczący się pielgrzymi przyklekają, dotykają tych miejsc, wkładają do otworu dewocjonalia, płaczą...

Schodząc z górnego poziomu, przed wejściem do nawy głównej napotykamy Kamień Namaszczenia - dużą płytę kamienną, na której Ciało Chrystusa było namaszczone przed złożeniem do Grobu. Nad kamieniem 8 lamp ozdobnych - po dwie od każdej wspólnoty wyznawców Bazyliki.

Nawa główna ma kształt rotundy, kiedyś na wzór Panteonu w Rzymie, a sklepieniu był otwór. W centrum tego dużego, nieco mrocznego pomieszczenia znajduje się drewniana, bogato zdobiona Kaplica Grobu. Prawo do niej mają katolicy, Ormianie, i Grecy. Przeważa wystrój wschodni. Koptowie mają małą kapliczkę na zewnątrz tej szczegółowej budowli, jakby z tyłu. Wewnątrz Kaplicy Grobu znajdują się dwa pomieszczenia: pierwsze stanowiące nieduży przedsionek nazywa się Kaplicą Anioła, a drugie z trudnością mieszczą 4 osoby to Grób Pański. Wnętrze jest skromne, dominuje płyta marmurowa pokrywająca skalę na której podobno spoczywało Ciało Jezusa. Jest to tak szczególne miejsce, że odnosi się wrażenie, iż tu liczy się tylko wnętrze ludzkiego serca. Tu dokonało się także Zmartwychwstanie!

Niezliczone tłumy pątników, turystów, różnych wyznań i różnych kolorów skóry odprawiają tu modły, śpiewając (na różne melodie, różnymi językami), rozmawiają, modlą się, dotykają ścian, całują skalę. A niektórzy po prostu stają w skupieniu.

Tutaj przeżywamy ostatnią w Ziemi Świętej Mszę św., tutaj poświęcono dewocjonalia a także te kilka garści autentycznej ziemi którą zebraliśmy z pól Nazaretu, Betlejem i Jerozolimy, by obdarować nią po powrocie przyjaciół, bliskich z rodziny, współpracowników.

Kończąc z życzeniami świątecznymi zapewniam, że widzieliśmy nie tylko to, co opisałem, i że było to wszystko zdecydowanie barwniejsze i bogatsze niż potrafi oddać mój język.

**Ryszard Krawiec**

**Sąsiadom, przyjaciółom i znajomym serdeczne  
podziękowania za pomoc i uczestnictwo ostatniej drodze  
męża, ojca, teścia, dziadka**

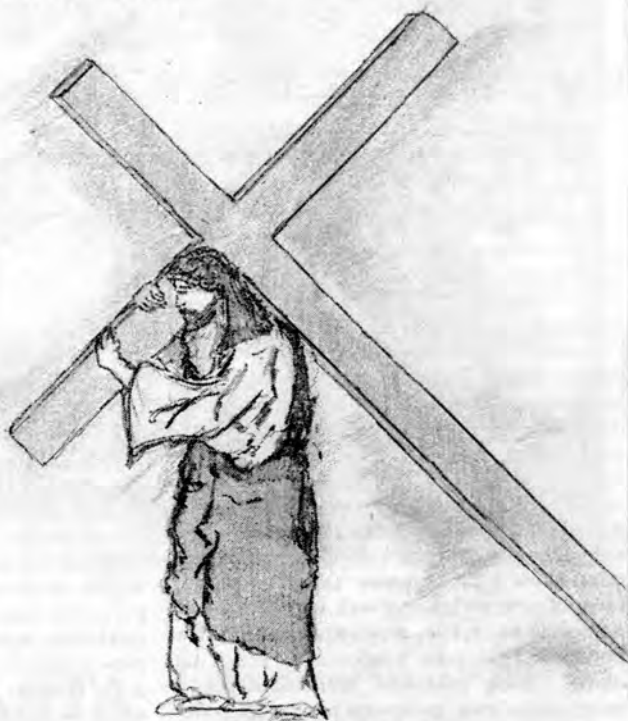
## JANA LEOPOLDA

składają  
żona, córka, syn, synowa z dziećmi.

## Galeria Kuriera



PIOTR KAŹMIERCZAK



PIOTR KAŹMIERCZAK

### TEKST SPONSOROWANY

## Co słysząc wiosną w Przedszkolu Nr 2

Młode pokolenie gminy Międzyrzecz wychowujemy już 25 lat. Nasi pierwsi wychowankowie zdążyli ukończyć szkołę, założyć rodzinę i swoje dzieci oddają pod naszą opiekę. Jest to dla nas największym osiągnięciem wychowawczo-dydaktycznym.



Jesienią poznajemy psychikę dziecka, jego potrzeby emocjonalne i zainteresowania. Gromadzimy rekwizyty i coraz nowocześniejsze pomoce dydaktyczne. Realizujemy program powyżej minimum wychowawczo-dydaktycznego. Rodzice aktywnie uczestniczą w życiu przedszkola. Staramy się, aby dzieci czuły się wśród nas kochane i bezpieczne. To z myślą o nich organizujemy ciekawe zajęcia, zabawy i wycieczki, zachęcamy do udziału w konkursach plastycznych, za które dzieci są nagradzane w różnych formach (nawet wycieczka zagraniczna).

Szczególą opieką otaczamy dzieci, które do nas przychodzą po raz pierwszy. Zastępując kochaną mamę opowiadamy baśnie (nawet podczas leżakowania), osuszamy łzy i przytulamy. Sceny z życia przedszkola odnotowujemy w Kronice przedszkolnej - liczy sobie trzy tomy.

Mieszkańców naszej gminy zainteresowanych działalnością naszego przedszkola zapraszamy na dni otwarte od 15 do 21 kwietnia w godzinach 9.30 - 11.00. Można będzie zapoznać się ze specyfiką naszej pracy i poznać warunki

przedszkola. Za wyżywienie dziecka płacimy średnio 26 zł (260.000 zł), za inne świadczenia 25 zł (250.000 zł), w "O" 5 zł (50.000 zł).

Na życzenie rodziców organizujemy rytmikę, naukę języków obcych, zgodnie z metodyką wychowania w przedszkolu

Rada Przedszkola nr 2  
w Międzyrzeczu

Zapisy dzieci na rok szkolny 1995/96 należy dokonać w kwietniu br.



## Pionierskie lata 1945-1946

# Zryw rzemiosła

Rzemieśnicy należeli do najliczniejszej grupy zawodowej, która osiedliła się w mieście w latach 1945-46. Przybyli do Międzyrzecza z Międzychodu, Zbąszynia, Pniew, Lwówka, Poznania jak i innych miejscowości Wielkopolski i Polski. W drugiej połowie 1945 roku szeregi rzemiosła zasilali repatrianci ze wschodu. Dzięki ich przedsiębiorczości i zaradności napływająca ludność znalazła w mieście sprzyjający klimat do osiedlania się. Miasto w czasach niemieckich posiadało dość duże tradycje rzemieślnicze. W roku 1939 w 10-cio tysięcznym mieście mieszkało 734 różnych rzemieślników i 225 kupców. Osiedlani polscy rzemieślnicy wykorzystywali istniejącą bazę, narzędzie najczęściej przywozili ze sobą. Na początku 1946 roku Międzyrzecz liczył już około 120-cia zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstwa usługowych oraz 25 sklepów detalicznych. Rzemieślnicy organizowali się w cechy, które w roku 1946 powołały Powiatowy Związek Cechów. Siedzibą związku w pierwszym roku było kilka pomieszczeń budynku szkoły zawodowej przy ul. Poznańskiej dziś siedziba banku. W roku 1947 w z inicjatywy pierwszego prezesa cechu p. Jana Mikulę - mistrza kowalskiego, czynnem wszystkich rzemieślników odbudowano zdewastowany dom przy ul. Chrobrego nr 21 w dniu 1 lutego 1948 roku poświęcono i dokonano otwarcia Domu Rzemieślnika. W roku 1953 rzemiosło otrzymało nową siedzibę przy ul. 30-go Stycznia. W 1946 czynne były w mieście 24 zawody rzemieślnicze. Najliczniejszą grupę rzemieślniczą stanowili piekarze. W 1945 roku było 12 zakładów piekarniczych. Pierwszą piekarnię prowadził w Rynku pan Wierzchula (autochton) głównie na potrzeby wojska radzieckiego, ale część produkcji trafiała również do osadników. W połowie 45r. rozpoczął wypiek chleba w piekarni poniemieckiej przy ul. Garnarskiej p. Tadeusz Frydrych. W pierwszych miesiącach chleb był rozdzielany bezpłatnie, a mąkę przydzielało Starostwo. Później p. Tadeusz Frydrych znany był z produkcji cukierniczej i lodów. Zamrażanie lodów odbywało się przy pomocy naturalnego lodu pozyskanego z jeziora, a przechowywanego w kopcach nakrytych trocinami. Inni piekarze zapisali się również trwale w pamięci mieszkańców miasta z tamtych czasów.

Pan Sroka przy ul. 30-go Stycznia i pan Komos przy ul. Waszkiewicza to chrupiące smaczne bułki. Pan Tytus Paczkowski przy ul. Świerczewskiego - smaczne pączki i na miej-

scu przy stoliku kawa czy herbata. Natomiast w lecie stoisko p. Tytusa z cukrową watą oblegane było licznie przez miejscowe dzieci. Inni, którzy dostarczali mieszkańcom zawsze świeży chleb to pan Pasiciel, Brożyna, Skrzek, Machlański, Dworczak i na Osiedlu Sienkiewicza pan Mendel.

Zakładów wędliniarskich w tym czasie było 7. Najwcześniejszy rozpoczął produkcję pan Drożak Antoni przybyły do Międzyrzecza z Kórnika w maju 1945 roku z ekipą starosty pana Karaśkiewicza. Otworzył sklep w Rynku, dziś budynki wyburzone, znany był z doskonałych wędlin. Konkurencyjny sklep w Rynku obok prowadził pan Lisowski. Jedyny prowadzący produkcję i sprzedaż wędliniarską i mięsa nieprzerwanie do dziś to pan W. Szczerba. Inni znani rzeźnicy z tamtych lat to pan Małalkiewicz, Konieczny, Szymczak i Mogielnicki. Uboj zwierząt prowadzony był w wyremontowanej przy ul. Staszica rzeźni miejskiej (dziś Warsztaty ZDZ) prowadzonej przez pana Skorpuckiego.

Warsztatów szewskich było 6. Do dziś pracujący w zawodzie szewca pan Stefan Moleń znany był z produkcji modnych swego czasu butów oficerskich. Zakładów krawieckich było 7, ale eleganckie ślubne garnitury potrafił



wykonać tylko pan Świątek. Zakładów ślusarskich było 10. Naprawa motocykli i samochodów to specjalizacja warsztatu pana Zaze i braci Guśniowskich. Specjalnością pana Skibickiego była naprawa maszyn do szycia i pisania. Pan Szik to specjalista do zamków i kluczy.

Rzemieślników wykonujących zawód malarza było 6-ciu. Pan Helwig, Plewa i Saternus L., już w roku 1945 oznaczyli ulice miasta polskimi nazwami wykonując i zawieszając nowe tablice. Inni to pan Milok długoletni prezes

prowadzący również sklep z farbami. Cenionym fachowcem malarskim był również pan Żyła. Specjalnością pana M. Kominowskiego były urządzenia i silniki elektryczne. Zakładów fryzjerskich było 3, pan Andrys, Bratkowski i Stepczyński. Prawie wszystkie znane wówczas zawody reprezentowane były w mieście przez rzemieślników. Zakładów stolarskich było 5, szklarskich 2, dekarzów 3, murarskich 4, fotograficznych 2, zduńskich 3, rymskich 2, kowalskich 3, bednarskich 1. W pierwszych latach czynne były również 2 olejarnie i jeden młyn wodny przy moście na Paklicy. Nie brakowało w mieście i ogrodników. Do znanych i cenionych należy zaliczyć pana Jana Klimka, który nie tylko dostarczał piękne sadzonki kwiatów i warzyw, ale służył każdemu fachową informacją o ich uprawie. Inni produkujący kwiaty i warzywa na potrzeby miasta to pan Kaczor, Horyński, Wachowiak, Łapacz i w Obrzyczach w ogrodnictwie zakładowym pan Szundra, Lewandowski i Szewczyk.

Mieszkańcy chętnie korzystali z usług licznych restauracji, barów i kawiarni. W 1946 roku w 4,5 tysięcznym mieście było 12 tego typu zakładów. Pierwszą restaurację otworzył już w maju 45 roku p. Florian Wiśniewski, nosiła nazwę „Strzelnica”. Znana była mieszkańcom z imprez masowych i balów ludowych. W budynku strzelnicy mieściła się duża sala ze sceną. Obok mieściła się stołówka Starostwa i bar prowadzony przez p. A. Drożaka (dziś sklep nasienny). W Rynku elegancki lokal gastronomiczny prowadził P. Pepke znany był z dancinów do białego rana. Przy ul. Waszkiewicza (ob. lokal Klubu Seniora) prowadził pan Józefowicz „Bar Sportowy”, specjalnością tego zakładu były golonki z chrzanem. Tu również święcili kibice międzyrzeczcy zwycięstwa klubu piłki nożnej „Orla”. Inne znane lokale to bar kawowy i z napojami przy dworcu i przy kinie „Świt”. Bar „Bogdanka” prowadzony przez p. Kowalskiego i drugi podobny prowadzony obok stacji benzynowej przez p. Porawskiego zwany pospolicie u „Cioci”. Oba słynęły z tanich napojów (samogonu) i smacznego bigosu myśliwskiego. Przy ul. Świerczewskiego obecny dom handlowy prowadził pan Prętkiewicz restaurację i kawiarnię, a na piętrze pokoje hotelowe. Była również i herbaciarnia „Wileńka” słynęła z gorącego i mocnego grogu. Nie cieszyła się dobrą opinią i po dwóch latach została zlikwidowana.

Takie były początki, pełne entuzjazmu i zapału do pracy nad odbudową zniszczonego w czasie wojny miasta. Rzemiosło odegrało w tym okresie decydującą rolę w zagospodarowaniu i odtworzeniu życia gospodarczego i kulturalnego. W latach sześćdziesiątych prowadzona przez państwo polityka centralnego sterowania gospodarką i ograniczenia sektora prywatnego, zaprzęściła i w znacznej części zlikwidowała dorobek prywatnego rzemiosła i handlu z tych pierwszych lat.

Opracował Stefan Cyranik



## Do przemyslenia...

# KOLORY NASZEGO MIASTA

Wiosna zbliża się wielkimi krokami, a moje serce krwawi. Otóż w ubiegłym roku p. Dąbrowska posadziła przed moim blokiem piękne forsycje, które miały go upiększać i cieszyć oczy. Ale już nie wszystkie zakwitną, bo nieostrożny kierowca rozwijający węgla przejechał po trawniku i po krzewach. Muszę dodać, że w naszym wejściu wszyscy dbają o dom, nie chodzą na skróty przez rabatki i gonią obcych, którzy te prawa łamią.

Nie wiem ilu kulturalnych widzów oddało bilety na wieść o tym, że Grzegorza Turnaua ma „zastąpić” (tak było w GL) Leszek Wójtowicz, ale wiem, że warto było pójść i posłuchać ciekawych tekstów tego śpiewającego poety-prawnika z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. Piosenek - bardzo prawdziwych i gorzkich o Polsce i Polakach - trzeba ciągle słuchać, żeby uświadomić sobie swoje wady, głupotę i bezinteresowną zawiść, które teraz wszechobecnie królują. Podziwiam p. Wójtowicza, że w ogóle zgodził się wystąpić. Publiczność nie zawiodła, chociaż organizatorzy chyba się tego obawiali, no i troszeczkę żal, że nie usłyszeliśmy wspaniałej „Cichoszy”. Wszystko wynagrodzi wielbieliem swojego talentu Michał Bajor. Warto było czekać aż wzrwieje i oczaruje nas swoim głosem i pięknymi piosenkami. To był koncert! Niech kultura zwycięża codzienność.

A codzienność międzyrzecka ma kolor szary. - W naszej gminie jest 80 punktów sprzedaży alkoholu i wszystkie mają się dobrze, bo w Polsce panuje odwieczna tolerancja wobec pijaków, których nie odstrasza ceny i tragedie rodzinne. Bo nadal w Polsce nie wypada nie pić, nie wypada się leczyć - ale nie wstyd zataczać się od bladości światu lub leżeć na ulicy. Dlatego ciągle należy przypominać o działalności grupy Anonimowych Alkoholików z Obrzyca, których dewizą jest postanowienie „Ja nie chcę pić”. Oby w nim trwali na przekór tym wszystkim, którzy wolą swoje życie utopić w kieliszku.

Wracam jeszcze raz do opłat za rozmowy międzymiastowe, których rozliczanie budzi wiele emocji. Co należy zrobić? Należy pójść do Biura telekomunikacji przy ul. Waszkiewicza 2 i napisać oświadczenie, że chce się otrzymywać rozliczenie rozmów zamiejscowych na osobnym rachunku. Widocznie mamy dużo czasu i papieru, żeby dogadzać abonentom, którzy chcą po prostu wiedzieć, za co płacą. Tak naprawdę w tej wielkiej Europie, do której wdzieramy się kuchennymi schodami, wydruko-

wane są wszystkie rozmowy miejscowe i międzymiastowe. No i tam telefony działają bez zarzutu a u nas trzeba stracić czasem trzy impulsy, żeby się dodzwonić - o przerwanym rozmowach i zawieszonych numerach nie wspomnę, bo to już prawie normalka.

Nareszcie jakiś odzew na moje pisanie: „Za miłą obsługę i zawsze uśmiechnięte twarze - p. Justynie i właścicielowi - p. Jackowi ze sklepu „Jacek” przy ul. Marcinkowskiego - dziękuję klienci (16.02.1995r.) - i 83 czytelne podpisy. Prosimy o więcej takich miłych informacji.

A na zakończenie oddieni kolorów naszego miasta - zagadka: Ile jest w Międzyrzeczu lumpeksów?

Izabella Stopyra

Fot. Rzemieślnicy - rok 1946-47

siedzą od lewej 1-Molik, 2-Toczyński, 3-Kufel, 4-Wrzosek, 5-Pasiciel, 6-Sroka, 7-Mikołaj J., 8-Paluch, 9-Świtalska, 10- Gielo - prac. St. 12-Żyła, 13-Plewa, 14-Szwik, 15-Hytry.

I rząd stoją 1-Pazgrat, 4-Guśniowski, St., 7-Węgrzyneia, 9-Guśniowski T.

Kto rozeznaj innych?

## APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

*To radość z ponownego słyszenia*

- ☞ Aparaty słuchowe zauszne, wewnątrzuszne, wewnątrzkanalowe (całkowicie niewidoczne)
- ☞ Bezpłatne badanie słuchu
- ☞ Dobór aparatu i konsultacja laryngologiczna
- ☞ Indywidualne wkładki uszne
- ☞ Baterie

lekarz specjalista laryngolog

**Stanisław Klisowski**

Ordynator Oddziału Laryngologicznego  
Szpitala Wojskowego w Poznaniu  
Poradnia Ogólna ZOZ  
**Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 76**  
**w piątki godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**

## W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM

## Z wizytą u buczackiego proboszcza

Myślę, że to ciekawie Czytelników „Kuriera Międzyrzeskiego” więc postanowiłem napisać.

W Buczacu na Ukrainie do katolickiego kościoła przychodzą ci, którzy mają najbliżej, a także ci, dla których Bóg jest ten sam wszędzie.

Ksiądz infułat, Ludwik Rutyna obecnie jest

stawa odprawia w języku polskim i ukraińskim.

Kościół w Buczacu jest bardzo zniszczony. Aby przywrócić mu dawną okazałość, trzeba wiele pracy i pieniędzy. Ksiądz Ludwik mówi: Zaczynam od dachu, chcę cały dach wyremontować, zmieniając zbutwiałe belki i przykryć blachą. W kościele przez wiele lat był magazynem towarów przemysłowych (dobrze, że nie nawozów sztucznych), a pod zakrytą i prezbiterium jest kotłownia gazowego ogrzewania części miasta. Okna były pozabijane deskami i belkami - są zrobione nowe. Organy zniszczone, ściany zawilgocone, tynki odpadają. Zakrystia i boczne kapliczki zdewastowane, dzwonnica rozebrana. 79-letni proboszcz buczacki jest bardzo sprawny i ciekawie opowiada. Mówi o cmentarzu żydowskim - miejscu zbrodni hitlerowskich. Zbocza jaru Strypy w Buczacu są zalesione - miasto rozbudowa-



Buczacz, kościół (XVIII w.)

proboszczem kościoła rzymsko-katolickiego w Buczacu na Ukrainie, na pięknej Wyzynie Podolskiej. Sam Buczacz to błoto i kałuże, ruiny zamku na wzgórzu, w środku ratusz z XVII wieku. Przez Buczacz przepływa leniwie rzeka Strypa.

Biografia i działalność Księdza są dobrze znane w całym obwodzie tarnopolskim. Urodził się w 1917 roku we wsi Podzameczek koło Buczacza. Zdał maturę w Buczacu w 1937r., studia teologiczne odbył we Lwowie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 11 maja 1941 roku.

Został skierowany do parafii Baworów i w 1945 roku wyjechał wraz z parafianami do diecezji opolskiej. Tu przepracował 13 lat w parafii Szykowie koło Prudnika. W 1958 roku przeniesiony do Kędzierzyna-Koźla, gdzie przebywał do wyjazdu na Kresy, do 28 lutego 1991r. Po rozpadzie ZSRR ks. Ludwik poprosił swojego biskupa o pozwolenie przejścia na emeryturę, by móc zrealizować wielkie pragnienie podjęcia pracy w rodzinnych stronach - w Buczacu. Jego pragnienie i tęsknota ziściły się. 24 sierpnia 1991 roku obchodził już w Buczacu poświęcenie kościoła i 50-lecie kapłaństwa. Od świąt Bożego Narodzenia 1991 roku stał się proboszczem na miasto Buczacz, Tarnopol i wieś Rezoduby niedaleko Ozorkowa, poza tym msze św. odprawia w Trybuchowcach, Złotym Potoku, Prochowej, Koropcu, Zielonym Ujściu, kilometr od Dniestru i Monasterzyskach.

W czasie mojej wycieczki odwiedziłem księdza Rutynę w Buczacu. Mieszka w dawnej plebanii przy kościele w Buczacu. Budynek na ma sanitariatów, ale jest gaz, przewodowy i światło. Nie ma łazienki ani ciepłej wody, nie ma telefonu. Plebania jest otwarta dla wszystkich. U księdza spotykają się ludzie miejscowi i przyjezdni. Przyjeżdżają krajanie z Gorzowa, Międzyrzecza, Templewa, Zielonej Góry, Wrocławia, Koszalina, Poznania, Lwowa i innych zakątków. Ks. Ludwik przyjmuje polityków, dziennikarzy, pisarzy. Ze zdaniem księdza liczą się wszyscy. Nabożeń-

Kwiecień  
w przysłowiach ludowych

Gdy w Wielki Piątek deszcz pada, suche lato zapowiada.

Grzmot w kwietniu, dobra nowina, już szron roślin nie podcina.

Deszcz w Święty Marek, to ziemia jak skwarek.

Na Świętego Wojciecha, w polu pociecha.

wybrał Kazimierz Kulas

ło się, ale drogi bardzo złe. Potrzeby są wielkie.

Ks. Ludwik Rutyna jest przede wszystkim sługą Bożym. Buczacz - miasto powiatowe liczy 15 tysięcy mieszkańców. W miasteczku są trzy cerkwie: św. Mykoły, bardzo zniszczona cerkiew przylegająca do ruin klasztoru oo. bazylianów od 3 lat msze odprawia grekokatolicki ksiądz. Czwartą świątynią jest rzymskokatolicki kościół.

Ksiądz Ludwik - to świetny kaznodzieja, potrafi porozmawiać ze wszystkimi, wierzącymi i ateistami. Jego zdaniem należy przestać dzielić ludzi wedle religii czy poglądów, pamiętając, że Bóg jest jeden, niepodzielny.

Kazimierz Kulas

## Międzyrzecz Wenecją Ziemi Lubuskiej?

Wielu mieszkańców Międzyrzecza doświadcza codziennie niedogodności związanych z brakiem komunikacji miejskiej z prawdziwego zdarzenia. Różne bywały już „przymiarki” - rezultat jest widoczny. Wydaje się, że jest to również jeden z mankamentów naszego miasta, który ma ujemny wpływ na ruch turystyczny.

Nasze miasto nie dość, że nisko budowane, jest po prostu rozległe by nie powiedzieć - rozlaźle, szczególnie na kierunku wschód-zachód. Proszę spojrzeć na mapkę z Obrzyca. Które są przecież dzielnicą Międzyrzecza (jest tu również Osiedle 40-lecia) na Osiedle Kasztelańskie jest około 5 km. Wymiar północ-południe jest około 50% mniejszy. Przy naszych wąskich i już zatłoczonych ulicach, oraz co tu dużo mówić, dość wysokich cenach w rzadko kursujących autobusach linii miejskiej - dotychczasowa komunikacja nie może się dłużej utrzymać. W tej sytuacji każde rozwiązanie może okazać się dobre.

W czasie ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej zaaprobowano niemal jednogłośnie pomysł przedstawiony przez berlińską firmę Hydro-Stadt-Wasser GmbH Industrie, który będzie częściowo finansowany z Banku Światowego. Chodzi o wprowadzenie wodnej (TAK!) komunikacji w naszym mieście.

Rozwiązanie narzuca się samo, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że OBRA wpływa do Międzyrzecza od wschodu a opuszcza miasto na zachodniej jego granicy. Rzeka ta, płynąc szerokim, czasami do 10 metrów korytem, toczy ok. 7 ton wody na sekundę, i płynie w porywach z prędkością do 10 km/godz. Ktoś powie, że to powoli. Spokojnie! Ale ona płynie stale! Nie zatrzy-

muje się przed przechodniem, przed pijanym rowerzystą czy przejazdem kolejowym. JEST PO PROSTU BEZKOLIZYJNA. Nie produkuje spalin i płynie bezgłośnie! Pewnym problemem jest krętość Obrzy i z niwelacją tego będą się wiązały największe koszty.

Istota projektu polega na kursowaniu na wzór kolejki linowej czy wyciągu narciarskiego, kilku (6-8) stateczków na wspólnej linie, wg. zasady takiej, że stateczki spływające z prądem, będą niejako „wciągały” pod prąd taką samą liczbę stateczków (zasada tzw. promu powrotnego - znana już w starożytnym Egipcie).

W sytuacjach trudnych jak niesprzyjający wiatr czy przeciążenie przewiduje się zastosowanie akumulatorowych silniczków pomocniczych. Oczywiście, na odcinku z Obrzyca do Kasztelańskiego będzie 5-6 przystanków. Rozważa się możliwość prowadzenia niedużego wyszynku na stateczkach - oczywiście bez alkoholu.

Przedsięwzięcie ma wszelkie szanse na pomysły final, i w przyszłości planuje się włączenie do tej komunikacji naszej drugiej rzeki - Paklicy. Połączy Kuźnik z centrum. Przewiduje się jednak, że jej stosunkowo niski poziom i słaby nurt, trzeba będzie w godzinach szczytu zasilać wodami Jeziora Wyszarnowskiego, które powstało ze spiętrzenia wód tej rzeki.

Zapraszamy na zatopienie pierwszego dzwonu pod przystań, a właściwie pod pierwszy przystanek, nad Obrę, za Li-  
ceum, dnia 1 kwietnia o godz. 10.00

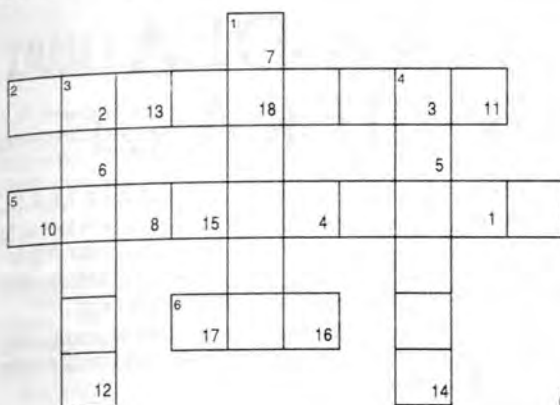
Ryszard Krawiec

**LEKARZ**

specjalista laryngolog

**STANISŁAW KLISOWSKI**

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu  
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76  
w piątki od godz. 17.00-18.00



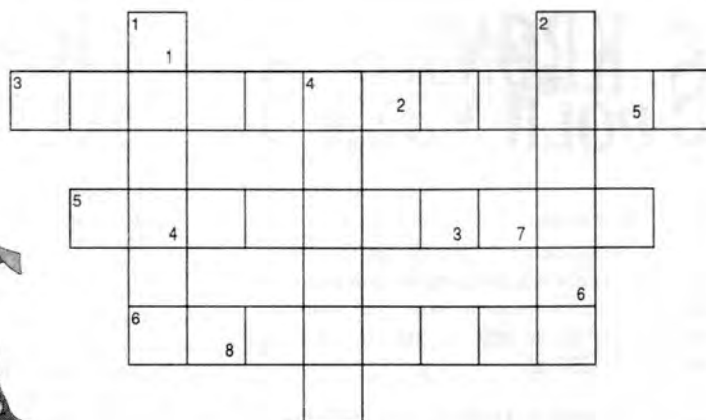
### Krzyżówka nr 1

**Znaczenie wyrazów:**

**Poziomo:** 2. „głowa” naszego miasta, 5. jedna z kart w talii, 6. pled

**Pionowo:** 1. Międzyrzecz, 3. gminne, podatkowe lub wojewódzkie.

Hasło utworzą litery uporządkowane od 1 do 18.



### Krzyżówka nr 2

**Znaczenie wyrazów:**

**Poziomo:** 3. urzędnik dokonujący sekwestru.

5. oskarżyciel publiczny, 6. dawny urzędnik kierujący kancelarią królewską.

**Pionowo:** 1. szczypawka, 2. słynny Wit, 4. ściągnięcie się mięśni.

Hasło utworzą litery uporządkowane od 1 do 8.

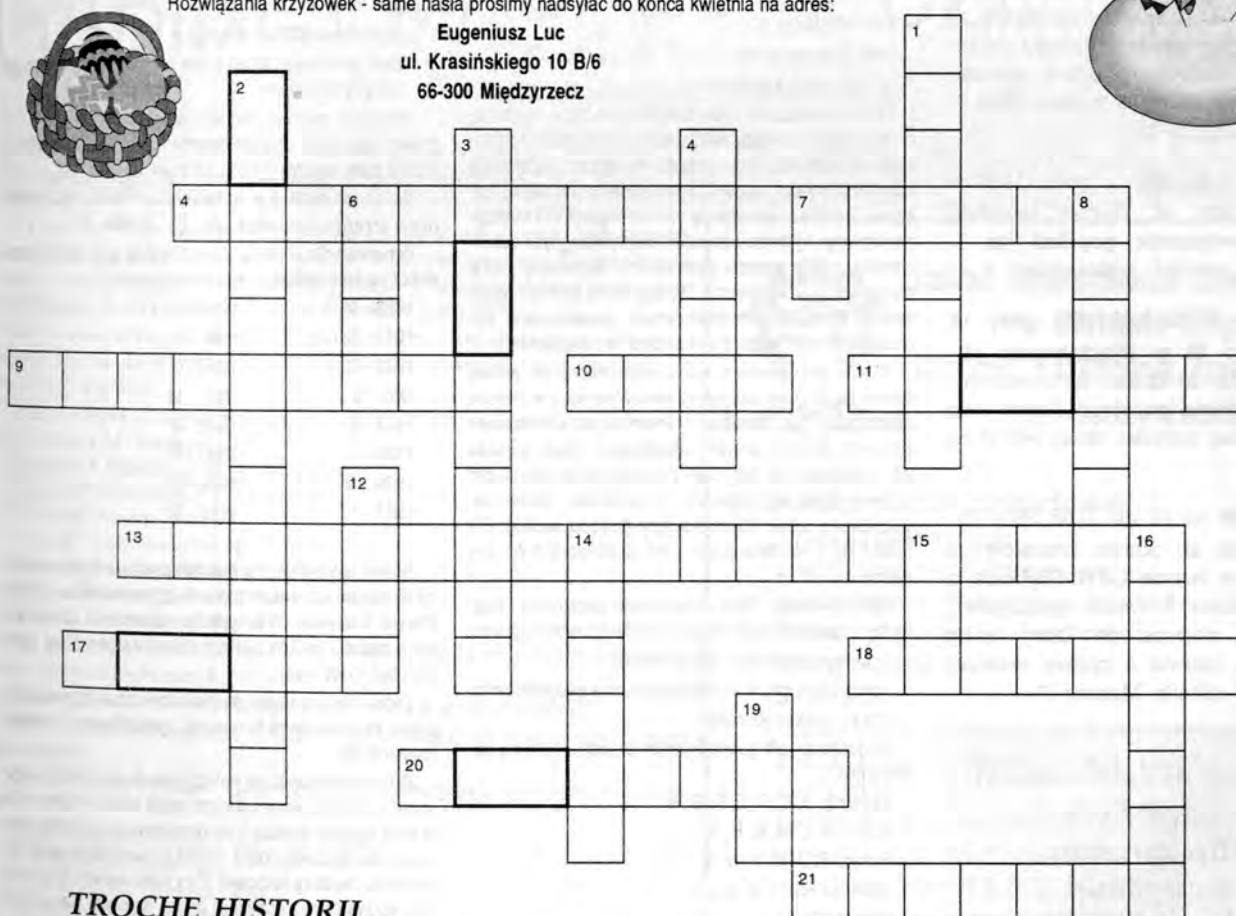
# KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Rozwiązania krzyżówek - same hasła prosimy nadsyłać do końca kwietnia na adres:

Eugeniusz Luc

ul. Krasieńskiego 10 B/6

66-300 Międzyrzecz



### TROCHE HISTORII...

### Krzyżówka nr 3

**Znaczenie wyrazów:**

**Poziomo:** 5. murator niem. odbudował Ratusz w Międzyrzeczu, 9. urzędnik książęcy, był nim Kanclerz Jan Zamoyski, 10. rzeka, przepływa obok ruin grodu międzyrzecznego, 11. herb Melchiora Gurowskiego, jednego z gości Międzyrzecza, 13. król Polski, który w roku 1426 odebrał przysięgę wierności mieszczan międzyrzecznych, 17. Międzyrzecz i przyległe wsie, 18. muzyczne imieniem H.

Wieniawskiego, 20. Głęboke, 21. męskie wierzchnie okrycie, materiał ten produkowano m.in. w Międzyrzeczu.

**Pionowo:** 1. patron kościoła obok Ratusza, 2. posiadłość, którą władał J. Zamoyski, 3. imię jednego z hetmanów będących starostą M-cza, 4. prezydent Warszawy, pochodził z Bledzwa, 6. kronikarz Polski, 7. tak określano dawniej dom, 8. wieś w okolicach M-cza, 12. Piotr z Bytnia, pierwszy kasztelan za czasów Wł. Łokietka, 14. król Polski i Francji, był gościem M-cza, 15. Johahhi-

shof (Brzozowy), 16. dopływ Obry, 19. skrót nazwy Rej. Umocnionego.

W oznaczonych kratkach powstanie hasło, rozwiązanie zadania.

# S KRONIKA S POLICYJNA S

□ W okresie 10.02.do 17.02.1995r. dokonano włamania do domku letniskowego na OTW Głębokie, z którego skradziono 4 koldry, 2 łóżka polowe oraz grill ogrodowy. Łączna suma strat na szkodę Jana Sz. wynosi ok. 250 zł.

□ W nocy z 14/15.02.1995r. dokonano włamania do sklepu ogólnospożywczego przy ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu, z którego skradziono alkohole różnych gatunków, papierosy, wędliny, konserwy mięsne, słodycze oraz pieniądze w kwocie 60 zł. Łączna suma strat na szkodę Mariusza S. wynosi 1980 zł.

□ W nocy z 17/18.02.1995r. dokonano włamania do kiosku ogólnospożywczego przy ul. Zachodniej w Międzyrzeczu, z którego skradziono radio CB wraz z zasilaczem o numerze 30280050, pieniądze w kwocie 500 zł oraz różnego rodzaju papierosy, kawę i słodycze. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1663 zł na szkodę Kazimierza N.

□ W dniu 18.02.1995r. o godz. 11.00 w Międzyrzeczu przy ul. Długiej samobójstwo przez powieszenie popełnił Jan L. Działanie osób trzecich wykluczono.

□ W nocy z 18/19.02.1995r. przy ul. Świerczewskiego 52 w Międzyrzeczu dokonano włamania do kiosku spożywczego, z którego skradziono papierosy, kawę oraz słodycze o łącznej wartości około 540 zł na szkodę Anny B.

□ W okresie od 17 do 21.02.1995r. dokonano włamania do domku letniskowego usytuowanego na terenie OTW Głębokie, z którego skradziono 3 wędki spinningowe, zegar ścienny, ekspres do kawy, torbę wędkarską oraz obuwie o łącznej wartości około 500 zł na szkodę Mariana P.

# RAD KILKA DLA AUTOMOBILKA cz.I

Do napisania tego artykułu skłoniły mnie coraz liczniej napływające pytania związane z bezpiecznym zakupem pojazdu. W chwili obecnej nie jest to takie proste jak mogłoby się wydawać o czym wielu już zdążyło się przekonać. Bezpieczne kupno używanego samochodu niejednokrotnie stoi pod wielkim znakiem zapytania, a to dlatego, że można kupić auto wcześniej skradzione w kraju lub też za granicą. Ujawnienie tego faktu przez policję lub inny organ będzie się wiązało z odebraniem tego samochodu aby zwrócić go prawowitemu właścicielowi. Można także kupić nieco starszy rocznik niż wskazują na to dokumenty przedstawione przez sprzedającego co ma decydujące znaczenie przy ustalaniu ceny pojazdu.

W ostatnich latach wyraźnie nasilił się prywatny import do Polski samochodów osobowych, a tym samym wzrosły również transakcje tymi pojazdami w kraju. Przeważająca ich część pochodzi ze źródeł legalnych, ale znaczna ilość jest poszukiwana przez Policję. W naszym województwie w 1994 roku zaistniało 1219 kradzieży pojazdów przy czym w poszczególnych rejonach odnotowano

KRP Gorzów 433  
KRP Słubice 578  
KRP Międzyrzecz 102  
KRP Myślibórz 55  
KRP Choszczno 24  
KRP Strzelce Krajeńskie 17

Liczyby świadczące o kradzieżach pojazdów zmuszają do tego aby z większą uwagą dokonać wymiany lub zakupu samochodu. Aby ustrzec się przed niefortunną transakcją należy sprawdzić dokładnie znaki identyfikacyjne. Zgodnie z obowiązującymi wymogami VIN międzynarodowego systemu oznaczeń identyfikacyjnych samochodów, numer pojazdu powinien być naniesiony trwale na podwoziu lub nadwoziu. Istnieją różne techniki nanoszenia oznaczeń identyfikacyjnych samochodów poprzez wybijanie, wytłaczanie, wycinanie i wypalanie.

Numer taki powinien być umiejscowiony po prawej stronie samochodu patrząc od strony kierowcy w miejscu widocznym. Taki znak nie powinien ulegać jakimkolwiek zmianom podczas zwykłej eksploatacji. Znak pojazdu jest dodatkowo na tabliczce firmowej, która winna być przytwierdzona do nadwozia lub podwozia. Siedemnastoznakowy numer identyfikacyjny pojazdu według VIN składa się z kombinacji liter i cyfr podzielonych na trzy człony.

Człon pierwszy - WMI - identyfikuje producenta i składa się z trzech znaków literowo-cyfrowych określających:

- pierwszy znak rejon geograficzny
- drugi znak kraj w określonym rejonie geograficznym
- trzeci znak producenta

Oznaczenia cyfr geograficznych przedstawiają się następująco:

Afryka A, B, C, D, E, F, G, H  
Azja J, K, L, M, N, P, R  
Europa S, T, U, V, W, X, Y, Z  
Ameryka Pół. 1, 2, 3, 4, 5  
Oceania 6, 7  
Ameryka Pol. 8, 9, 0

Poniżej przedstawiam najpopularniejszych producentów samochodów na świecie z podaniem oznakowania strefy geograficznej (w nawiasie) i producenta:

Anglia (8) A, B, C, D, E, F, G, H, K, L, M  
Brazylia (9) A, B, C, D, E  
Francja (V) F, G, H, J, K  
Japonia (J) A, B, C, D, E, F, G, H, J, K, L, M, N, P, R, S, T,

U, V, W, X, Y, Z, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0

Niemcy (W) A, B, C, D, E, F, G, H, J, K, L, M, N, P, R, S, T,  
U, V, W, X, Y, Z, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0.

Znak producenta nadawany jest przez jednostkę władającą organizacją normalizacyjną danego kraju.

Drugi człon - VDS - opisuje samochód poprzez określenia jego cech głównych. Składa się z sześciu znaków literowo-cyfrowych.

I tak:

- znak czwarty konstrukcja samochodu lub seria
- znak piąty rodzaj nadwozia lub liczba osi
- znak szósty masa całkowita pojazdu
- znak siódmy rodzaj silnika
- znak ósmy odmiana silnika
- znak dziewiąty rodzaj układu napędowego lub hamulcowego.

Trzeci człon - VIS - identyfikuje samochód to znaczy odróżnia dany egzemplarz samochodu od innych pojazdów tej samej serii. W skład tego członu wchodzi osiem znaków:

- cztery literowo cyfrowych i cztery cyfrowych.

Znaki te kolejno oznaczają:

- znak dziesiąty rok produkcji
- znak jedenasty zakład gdzie produkowany lub montowany był pojazd

Pozostałe znaki od siedemnastego stanowią kolejny numer fabryczny, chociaż przykładowo w samochodach FORD znak dwunasty oznacza miesiąc produkcji.

Nie zajęte miejsca w oznakowaniu muszą być wypełnione przez naniesienie znaku „0”, „Z” albo „X”.

Ponieważ dla pojazdu najważniejszy jest rocznik produkcji podam dokładnie kod jego oznaczeń:

|          |          |
|----------|----------|
| 1980 - A | 1988 - J |
| 1981 - B | 1989 - K |
| 1982 - C | 1990 - L |
| 1983 - D | 1991 - M |
| 1984 - E | 1992 - N |
| 1985 - F | 1993 - P |
| 1986 - G | 1994 - R |
| 1987 - H | 1995 - S |

Numer identyfikacyjny pojazdu powinien być naniesiony w jednym lub dwóch rzędach, z zachowaniem jednokowych odstępów. W przypadku naniesienia oznakowania w dwóch rzędach żaden z członów numeru nie powinien być rozdzielony.

Znaki identyfikacyjne są niejednokrotnie ograniczone z obu stron znakami firmowymi, gwiazdkami, rozetami, kreskami itp.

Przy sprawdzaniu nie należy jednak się zbyt sugurować przedstawionymi danymi gdyż wiele firm stara się w jakiś sposób nanosić inne oznakowanie kodowe dotyczące dat produkcji, które można rozszyfrować przy studiowaniu literatury fachowej. Przy opracowaniu tego artykułu korzystałem z publikacji dr inż. Krystyny Kaczmarek zamieszczonej w nr 1 „Bliżej Świata”.

W drugiej części artykułu postaram się udzielić Państwu kilku rad na jakie elementy należy zwracać uwagę przy zakupie samochodu za granicą i na polskiej giełdzie samochodowej.

**nadkom. Zbigniew Melnik**

**Serdeczne podziękowania  
Komendzie Policji  
w Międzyrzeczu  
a szczególnie  
asp. Kaczmarskiemu,  
Smoleniowi i Latuszkowi  
oraz podkomisarzowi  
Perdonowi  
za szybkie i sprawne ujęcie  
włamywaczy składają  
Drażniński**

# ZNAM I PRZESTRZEGAM PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO

W ramach konkursu pod hasłem „Znam i przestrzegam przepisy ruchu drogowego” przedstawiam drugi zestaw pytań. W losowaniu nagród rzeczowych wezmą udział czytelnicy, którzy bezbłędnie odpowiedzą na wszystkie trzy zestawy. Odpowiedzi w terminie do 31.05.1995r. należy przelać na adres redakcji, podając nazwisko, imię i dokładny adres.

1. Postój na chodniku kołami jednego boku samochodu osobowego jest:

A - zabroniony, jeżeli na jezdni obowiązuje zakaz zatrzymywania

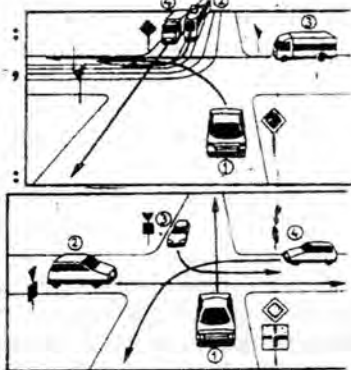
B - zabroniony, jeżeli szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest mniejsza niż 1,5 m,

C - dozwolony, bez żadnych ograniczeń.

2. Na mostach zabrania się:

A - zatrzymywania pojazdu, B - postoju pojazdu,

C - zatrzymywania i postoju pojazdu, ale tylko poza obszarem zabudowanym



3. Sygnałami świetlnymi oznaczającymi koniec kolumny pojazdów uprzywilejowanych są:

A - pojedynczy, błyskowy sygnał niebieski,

B - sygnały błyskowe - niebieski i czerwony

C - podwójny sygnał żółty

4. Na tym skrzyżowaniu kierujący pojazdem 1:

A - ustępuje pierwszeństwa pojazdowi 2 i 4,

B - ma pierwszeństwo przed pojazdem 2,

C - ustępuje pierwszeństwa pojazdowi 3,

5. Na tym skrzyżowaniu kierujący pojazdem 1:

A - przejeżdża pierwszy

B - ma pierwszeństwo przed pojazdem 2,

C - ustępuje pierwszeństwa pojazdowi 4.

Prawidłowe odpowiedzi należy oznaczyć x w załączonej tabeli.

asp. Z. Witkowski



Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

## Zestaw II

| Nr pytania | Odpowiedź |   |   |
|------------|-----------|---|---|
|            | A         | B | C |
| 1.         |           |   |   |
| 2.         |           |   |   |
| 3.         |           |   |   |
| 4.         |           |   |   |
| 5.         |           |   |   |
| Wynik      |           |   |   |

# GABINET MASAŻU LECZNICZEGO

Technik fizjoterapii  
Melania Maciejewicz

przyjmuje:

Międzyrzecz, poradnia ul. Konstytucji 3 Maja

poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 16.00 - 17.00

Zakres działalności

- masaż leczniczy
- indywidualne ćwiczenia korekcyjne dzieci i młodzieży
- rehabilitacja domowa

18 marca 1995r. Szkoła Podstawowa nr 1 w Międzyrzeczu była organizatorem rejonowego „Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego” dla delegatur KO z Międzyrzecza i Międzychodu. Do turnieju przystąpiło 8 zwycięskich drużyn zawodów gminnych.

W pierwszej części turnieju uczestnicy odpowiadali na pytania z przepisów ruchu drogowego, w drugiej musieli pokonać tor przeszkód. W punktacji ogólnej:

I m zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 z M-cza opiekunowie: K. Brózda i M. Matyjaszczyk

II m SP 4 Międzyrzecz op.W. Bęben

III m SP Wierzbo op. Z.Hoffman

IV m SP Nowa Wieś

V m SP 1 Skwierzyna op. R. Adamski

VI m SP Międzychód op. J. Boczek

VII m SP Murzynowo op.M. Wawrzyniak

VIII SP Trzciel op. J. Bryka

Do zawodów wojewódzkich, które odbędą się 22 kwietnia w Lubniewicach zakwalifikowano 4 pierwsze drużyny.

Barwy drużyn zwycięskich z Międzyrzecza reprezentowali:

SP 1 - Beata Kozanecka, Marcin Zaborowski, Piotr Witkowski, Bartosz Borowiak

SP 4 - Tomasz Batura, Adam Ziętek, Łukasz Jurek, Krzysztof Bereźnicki.

Indywidualnie miejsca od 1 do 4 zajęli:

I Witkowski Piotr 160p

II Wieczorek Tomasz 149p

III Batura Tomasz 146p

IV Bereźnicki Krzysztof 145p

Gratulujemy!

Nad prawidłowością przebiegu Turnieju czuwała komisja w składzie: mgr Jadwiga Jurek - st.wizytator KO, Zbigniew Witkowski - kier. Ruchu Drogowego, st. sierż. Zdzisław Rybczyński.

Nagrody dla najlepszych ufundowali: PZU SA., „ZEMAR”, KATHY - HASTER - oficjalny dystrybutor firmy MATTEL z Poznania.

Dziękujemy.

Organizatorzy



Zakład Doskonalenia Zawodowego  
w Gorzowie Wlkp.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego  
w Międzyrzeczu

## prowodzi kursy zawodowe:

- spawania elektrycznego
- obsługa urządzeń energetycznych
- montera ścianek działowych, sufitów podwieszanych i okładzin z płyt gipsowo kartonowych
- obsługi autoklawów
- palacza c.o.
- obsługi urządzeń energetycznych do i powyżej 1 KW
- pedagogiczny dla instruktorów nauki zawodu
- minimum sanitarne
- kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
- przewóz ładunków niebezpiecznych
- nauki jazdy kategorii A, B, C, T
- nowoczesnej sekretarki-asystentki szefa
- obsługi komputerów IBM
- nauki języków obcych
- kroju i szycia
- bhp i p.poż.
- inne wg. zlecenia zakładów pracy i osób indywidualnych

Informacji udziela O.K. Z. w Międzyrzeczu  
ul. Staszica 10 w godz. 7.30-15.30, tel. 20-35.

## O przyszłości warto pomyśleć już dziś



## Co dalej przyszły emerycie ??

### Rozmowa z doradcą ubezpieczeniowym Commercial Union Krzysztofem Sikorą:

**R** - Ostatnimi czasy na rynku ubezpieczeniowym widać szczególnie poruszenie. Czym to jest spowodowane? Co kieruje społeczeństwem, że nagle zainteresowało się ubezpieczeniami na życie?

**KS** - Nasze społeczeństwo zaczęło wreszcie zauważać, że już niedługo emerytura ZUS będzie niewystarczającą by prowadzić godne życie starszego człowieka. To co w tej chwili płacimy na ubezpieczenie społeczne, czyli blisko 48% naszych dochodów, jest automatycznie wypłacane obecnym emerytom i rencistom. Trzeba też wiedzieć, iż jeden pracujący Polak utrzymuje jednego emeryta, jednego bezrobotnego i jedno dziecko w wieku szkolnym - i pamiętajmy - nasze społeczeństwo się starzeje, co oznacza, że mamy tendencję wzrostu liczby ludzi w wieku poprodukcyjnym i spadek ilości pracujących.

**R** - Czy przewiduje Pan upadek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych?

**KS** - Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć dokładnie, ale nie jest możliwe bez gruntownej reformy systemu ubezpieczeń społecznych nawet niewielkie poprawienie stanu portfeli emerytów, a w obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej liczyłbym tylko na wypracowanie przez siebie oszczędności. Na Zachodzie pracujący przeznaczają na ubezpieczenia emerytalne ok. 10-20% swoich dochodów, i nasi rodowici emeryci mogą im pozazdrościć. Ale przede wszystkim ubezpieczenie na życie, już jak sama nazwa wskazuje jest ubezpieczeniem i należy o tym pamiętać.

**R** - Czy międzyrzeczanie chętnie korzystają z Pana usług?

**KS** - Obecnie w Międzyrzeczu i okolicach z moich usług skorzystało 340 osób. Co nie oznacza, że Commercial Union nie może mieć w Międzyrzeczu więcej klientów. Praktycznie do końca ubiegłego roku można było pisać wnioski o ubezpieczenie uniwersalne - ochrona życia lub ochrona maksymalan w dwóch wersjach: z opcjami lub bez. Podkreślam, iż można było i w dalszym ciągu doradca wraz z zainteresowanym klientem może tylko wnioskować o ubezpieczenie. Decydujące zdanie ma Towarzystwo. Commercial Union może zmienić wybrane przez nas warunki określone we wniosku o ubezpieczenie na życie ze względu na płeć, wiek a przede wszystkim ze względu na stan zdrowia zainteresowanego. W chwili obecnej Towarzystwo oferuje klientom następujące formy ubezpieczeń na życie: Ubezpieczenie uniwersalne „plus” ochrona życia i uniwersalne „plus” ochrona maksymalna, oprócz tego Młodzieżowa Polisa Przyszłościowa i

ubezpieczenia terminowe.

**R** - Czy mógłby Pan krótko je scharakteryzować?

**KS** - „Plus” jest ubezpieczeniem uniwersalnym wyposażonym w większą ilość opcji niż wersje poprzednie, czyli z możliwością ubezpieczenia większej ilości dodatkowych ryzyk. Jest to ryzyko niezdolności do pracy (inwalidztwo) nabytej wskutek nieszczęśliwego wypadku (opcja NP), ryzyko śmierci lub kalectwa będącego skutkiem nieszczęśliwego wypadku (opcja NW), ubezpieczenie składki (opcja US - dostępna tylko osobom, które w chwili zawierania ubezpieczenia były czynne zawodowo i nie przekroczyły pięćdziesiątego roku życia; opcja działa do sześćdziesiątego roku życia ubezpieczonego), oraz opcja świadczenie z tytułu śmierci dziecka (SD). Krótko mówiąc opcja NP upoważnia do otrzymania sumy ubezpieczenia w wypadku wystąpienia trwałej niezdolności do pracy (trwałe kalectwa, (opcja NW daje uprawnienia do całkowitej lub częściowej wypłaty sumy ubezpieczenia, w zależności od stopnia kalectwa, opcja US; jeżeli osoba ubezpieczona Plusem z tą opcją stanie się niezdolna do pracy to, po sześciu miesiącach takiej niezdolności i opłacania składek Towarzystwo nie zrywa z klientem umowy z racji jego składowej niewypłacalności, ale - zachowując ważność polisy - opłaca za niego składki do czasu powrotu ubezpieczonego do pracy, i w końcu opcja SD, która w przypadku śmierci dziecka osoby ubezpieczonej zapewnia świadczenie w wysokości sumy określonej w polisie.

**R** - Jakie korzyści odnosi klient z wykupienia opcji?

**KS** - W razie tragicznej śmierci ubezpieczonego - Towarzystwo wypłaca 200% świadczenia gwarantowanego.

**R** - Czy klient może ubezpieczyć się na dowolną sumę?

**KS** - Commercial Union nie limituje górnej granicy sumy ubezpieczenia, jeśli klient spełnia określone warunki, które podawałem wcześniej, czyli zdrowotne, wiekowe, zawodowe, dochodowe i majątkowe, a ponadto zgadza się opłacać składkę adekwatną do sumy ubezpieczenia - może zawrzeć umowę na sumę, na jaką wycenia swoje życie. Przeciętna wysokość sumy ubezpieczenia wynosi około 150 mln zł., choć zdarzają się ubezpieczenia o wysokości kilkunastu miliardów.

**R** - Czy któryś z międzyrzeczan jest tak wysoko ubezpieczony?

**KS** - Na takie pytanie nie mogę udzielić odpowiedzi. Mogę jednak powiedzieć, iż wśród mieszkańców naszego miasta ubezpieczonymi w Commercial Union są zarówno salowe, pielęgniarki i lekarze, nauczyciele i urzędnicy, jak też mniejsi i więksi przedstawiciele sektora prywatnego i biznesu.

**R** - Czy dla Commercial Union istnieje konkurencja?

**KS** - Oczywiście, że konkurencja istnieje - my o tym wiemy i dlatego zapewniamy naszym klientom wysoką jakość ubezpieczeń i doskonałą obsługę.

Dlatego też docieramy do wszystkich grup społeczno-zawodowych, wszystkim proponujemy ubezpieczenia na ich konkretną kieszeń. Aby to zobrazować: do końca 1994 roku Commercial Union ubezpieczyło w Polsce 110 tys. osób.

**R** - Czy tylko stąd się wzięło takie powodzenie zaistniałej na polskim rynku brytyjskiej firmy ubezpieczeniowej?

**KS** - Otóż nie - również stąd, że najstarsze i najlepsze tradycje w ubezpieczeniach na życie mają Anglicy - oni pierwsi rozwinęli ten system ubezpieczeń, wypracowali najlepsze wzorce i modele, które służą również innym firmom ubezpieczeniowym na całym świecie. Szczerze mogę powiedzieć, że są to ubezpieczenia najlepsze jakościowo, takie same jak w Kanadzie, USA, Wielkiej Brytanii, czy innych krajach Europy Zachodniej sprzedawanych tam przez Commercial Union. Są po prostu najlepsze.

Rozmawiał Marcin Sikora

# SPORT



## Działalność Komisji Rekreacyjno-Turystycznej ZO ZNP w Międzyrzeczu w roku 1994

- Odbyły się 4 tury spotkań piłki siatkowej z udziałem nauczycieli Sp 1, 2, 3, 4, 5.

Takie rozgrywki integrują środowisko i szkoda, że nie uczestniczyli w nich nauczyciele szkół średnich.

I m - SP 2, II m - SP 3, III m - SP 5, IV m - SP 1, V m - SP 4.

Dziękujemy Dyrekcji Szkół Podstawowych nr 1 i 3 oraz ZSE za udostępnienie sal gimnastycznych i zorganizowanie spotkań.

- Dużym zainteresowaniem cieszy się brydż sportowy. Odbyły

się 4 tury spotkań, w których prym wiedzie drużyna z ZSB.

I - E. Rybarczyk, II - St. Tubis, III - A. Juszczak, IV - Zb. Borkowski, V - J. Mituta i J. Wartecki.

- W rozgrywkach tenisa stołowego najbardziej zaangażowani są nauczyciele SP 3 i SP 5 ale brak sprzętu i większej liczby chętnych sprawił, że w 1995 sekcja ta nie będzie działała.

Zapraszamy nauczycieli wszystkich szkół do udziału w imprezach sportowych

**Lidia Woźniak**

## Międzyrzeccy tenisiści w Luxemburgu

Redakcja „Kuriera” od prezaesa zarządu klubu „Tenis Club Poland - Orzeł” Krzysztofa Adamkiewicza uzyskała informację, że trójka młodych, międzyrzeckich tenisistów, reprezentujących barwy tego klubu uczestniczy w pięcioletnim stażu tenisowym w Europejskiej Szkole Tenisowej CTC w Luksemburgu. Wszyscy trzej są uczniami Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu.

Są to: Andrzej Pomesny, Paweł Grabski i Krzysztof Pomesny. Przeszli oni pomyślnie testy w Drzonkowie, uzyskali w nich ponad 60 pkt, a to sprawia, że koszty szkolenia w około 50% pokrywa CTC. A są one spore. Pomimo dofinansowania przez Europejską Szkołę Tenisową klub musiał ze-

brać około 8.000 marek niemieckich. Głównym sponsorem był Martin Hoekstra z Hanoweru, a z międzyrzecczan Kazimierz Jońca - już wcześniej za wspieranie sportu uzyskał centralne odznaczenie „zasłużony działacz kultury fizycznej”. Pozostali sponsorzy byli spoza Międzyrzecza.

Prezes klubu Krzysztof Adamkiewicz zakwalifikowanie się międzyrzeckich tenisistów do luxemburskiej szkoły, jak i zebranie tak znacznej ilości pieniędzy, uważa za duży sukces. My też!

Młodym, utalentowanym sportowcom życzymy wielu sukcesów i oczekujemy na ich relacje z luxemburskiej przygody.

**A.Ś.**

## ŻEGLARSTWO

Na walnym zebraniu Klubu Żeglarskiego „Fram”, które odbyło się 29 stycznia powołano nowy Zarząd. Klubem kierował będzie Mirosław Suchowski przy pomocy Zbigniewa Oleszka, Grzegorza Pomiana, Waldemara Matuszewskiego i Tomasza Błochowicza. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Krzysztof Sojka.

Działalność klubu koncentruje się na szkoleniu młodzieży. Zorganizowany zostanie kurs na stopień żeglarsza jachtowego. Planowane jest także utworzenie szkółki regatowej. Chcielibyśmy aby najlepsi młodzi żeglarze mogli startować w regatach klas młodzieżowych (Optimist i Cadet). W tym sezonie będą to starty w regatach okręgowych w przyszłości w miarę poprawy bazy sprzętowej, w regatach centralnych.

Młodzież niezainteresowana wyczynem uprawiać będzie żeglarstwo rekreacyjno-turystyczne na jeziorze Głębokie oraz innych akwenach. Mamy nadzieję, że plany te zostaną zrealizowane. Głównym przeciwnikiem są ograniczone zasoby finansowe, liczy-

my jednak na pomoc rodziców i sponsorów.

Seniorzy rozpoczną starty w Pucharze Polski kl. Omega 6 maja osiem imprez łącznie z Mistrzostwami Polski. Uczestniczyć będziemy również w regatach okręgowych w tym w najbardziej prestiżowym na terenie Gorzowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego regatach o „Złoty dzwonek” z Lipie”.

**Tomasz Błochowicz**

Klub Żeglarski „Fram” zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w kursie na stopień żeglarsza jachtowego. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 1 kwietnia o godz. 10.00 w sali wykładowej LOK przy ul. Chrobrego 23.

Od uczestników wymagane jest ukończenie 10 lat, karta pływacka, zgoda lekarza na uprawianie żeglarstwa, oraz zgoda rodziców (dla osób niepełnoletnich).

Oplata za kurs dla nieprzeznaczonych wynosi 20,- zł

**Tomasz Błochowicz**

## REGULAMIN X BIEGU OBRZAN

I Cel imprezy:

Upowszechnienie masowego biegania

II Organizator

TKKF Międzyrzecz

III Termin:

23 kwiecień 1995r. godz. 11.30

IV Trasa biegu:

Dystans 13 km OBRZYCE - ŻÓŁWIN - KULIGOWO - W KOŁO JEZIORA ŻÓŁWIN - OBRZYCE

Biegi młodzieżowe godz. 11.00

800 m 1982-83 dziewczęta i chłopcy

1000 m 1980-81 dziewczęta i chłopcy

cy

Trasa biegu ulicami szpitala.

V Warunki uczestnictwa:

- Bieg otwarty własną odpowiedzialnością

- Ukończone 16 lat

- Uścić opłatę startową w wysokości 5 zł

VI Kategorie wiekowe

Kobiety open

Mężczyźni - A 16-19 lat, B 30-39 lat, C 40-49 lat, D 50-59 lat, E 60 lat i starsi.

VII Nagrody

Kobiety 1-5 miejsce nagrody rzeczowe

Mężczyźni 1-3 open, 1-3 kategorie wiekowe

Biegi młodzieżowe 1-3 miejsce dziewcząt i chłopców

VIII Zgłoszenia:

W dniu startu w sekretariacie (sala gimnastyczna Szpitala Obrzyce) w godz. 8.30 - 11.00

Rezerwacja noclegów do 20.04.1995r. na adres Józef Matysiak ul. Poznańska 109.48 66-300 Międzyrzecz telefon 29-41 wew. 218

IX Uwagi końcowe:

W ramach wpisowego zawodnicy otrzymają:

- dyplom pamiątkowy po ukończeniu biegu

- posiłek regeneracyjny, napoje, owoce

- zakończenie imprezy godz. 14.00

**Anna Półtorak-Wasilewska**

specjalista

**REUMATOLOG**

lek. chorób wewnętrznych

- bóle stawów

- choroby reumatyczne

- bóle kręgosłupa

oraz leczenie chorób wewnętrznych

Przyjmuje we wtorki w godz. 16.00 - 17.00

w Poradni Ogólnej ZOZ w Międzyrzeczu

ul. 30 Stycznia 67

tel. dom. 29-41 w. 663

**Gabinet Laryngologiczny**

lek. med. Jerzy Szubza

**OTOLARYNGOLOG**

przyjmuje: środy i piątki od 16.00 do 18.00

ul. 30 Stycznia 8/1 Międzyrzecz tel. dom. 25-66

1. Sprzedaż aparatów słuchowych wraz z dopasowaniem komputerowym.

2. Naprawy indywidualnych wkładek dousznych.

3. Wyrób indywidualnych wkładek dousznych.

4. Badanie słuchu na miejscu

5. Sprzedaż baterii i akumulatorów.



## **Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.**

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO  
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE  
ogłasza nabór kandydatów na:

### **AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH**

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas. Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

**Przedstawicielstwo PZU na Życie S.A.**  
**Międzyrzecz**  
**ul. Przemysłowa 2 tel. 2701 w. 295**

# **F KAMIENIARSTWO**

## **Firma Judek**

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2

### **Wykonujemy**

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

**Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.  
Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
Transport na terenie województwa  
bezpłatny.**

**Zapraszamy**

# **Sklep Cukierniczy**



# **BOMBONIERKA**

**Poleca - wyroby cukiernicze najlepszych polskich producentów GOPLANA S.A., WEDEL S.A., WAWEL S.A., KOPERNIK S.A.**

- Odżywki i soki dla dzieci firm Alima "Gerber" S.A. i Bobo-Frut,
- Odżywki Bebiko, Babilon, kaszki Bebiks firmy Ovita Naturicia
- Wyroby Bezglutenowe przyjmujemy zamówienia na świeże pieczywo bezglutenowe
- Wyroby Bezcukrowe

**Osiedle Centrum 3**

**Serdecznie zapraszamy**  
**codziennie 10.00 - 18.00 w soboty 9.00 - 14.00**